

IV. KRONIKA

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO ZA OKRES OD WRZEŚNIA 1996 DO WRZEŚNIA 1999 ROKU

20 września 1996 roku na Walnym Zgromadzeniu Delegatów PTL w Zielonej Górze odbyły się wybory do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Do Zarządu Głównego wybrano: Elżbietę Berendt, Janusza Bohdanowicza, Alfreda Gaude, Jana Heidenreicha, Zbigniewa Jasiewiczza, Krystynę Kaczko, Zygmunta Klodnickiego, Bronisławę Kopczyńską-Jaworską, Annę Kwaśniewską, Teresę Lasową, Bogusława Linette, Marię Parnowską, Andrzeja Rataja, Magdalenę Rostworowską, Teresę Smolińską, Zbigniewa Torońskiego, Irenę Soppę, Romana Tubaja, Bernadetę Turmo. Z wymienionych osób ukształtowało się Prezydium Zarządu Głównego w następującym składzie: prezes – Zygmunt Klodnicki, wiceprezesa – Bronisława Kopczyńska-Jaworska i Teresa Smolińska, sekretarz generalny – Magdalena Rostworowska, zastępca sekretarza – Alfred Gauda, skarbnik – Zbigniew Toroński, zastępca skarbnika – Janusz Bohdanowicz. W skład Głównej Komisji Rewizyjnej weszli: Jerzy Adamczewski, Maria Gołubkow, Wojciech Sadowski. Zastępcami członków CKR zostali: Mieczysław Soppa i Irena Wronkowska. W skład Sądu Koleżeńskiego weszli: Anna Brzozowska-Krajka, Stanisław Chmielowski, Aleksandra Tyszkowa.

W październiku 1996 roku zmarł członek Zarządu śp. Jan Heidenreich i na Jego miejsce Prezydium ZG na posiedzeniu 14.02.1997 roku powołało, zgodnie ze statutem, dr Annę Kowalską-Lewicką. Natomiast w grudniu 1998 roku zmarł śp. Janusz Bohdanowicz, pełniący przez wiele lat funkcję zastępcy skarbnika.

Zmiany pracownicze w Towarzystwie:

31 stycznia 1998 roku została rozwiązana umowa o pracę z Antonim Kuczyńskim i od tego czasu prace wydawnicze prowadzone są na zasadzie zlecenia :

1 października 1997 roku na stanowisko dyrektora biura PTL powołana została Paulina Suchecka:

31 maja 1998 roku odeszła z pracy w OdIE Maria Niewiadomska:

od 1 stycznia 1999 roku sekretarz redakcji „Literatury Ludowej” Bożena Kuczyńska wykonuje swoje obowiązki na zasadzie pracy zleconej, gdyż nie jest już pracownikiem zatrudnionym na etacie.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 posiedzeń Prezydium ZG, 4 posiedzenia Rady Wydawniczej oraz 7 zebrań Komisji Rewizyjnej, przy czym przewodniczący GKR lub jego zastępca uczestniczyli niejednokrotnie w posiedzeniach Prezydium ZG.

Plenarne posiedzenia Zarządu Głównego połączone są zawsze z Walnym Zgromadzeniem Delegatów oraz sesją naukową:

73. WZD odbył się w 1997 roku w Mszanie Dolnej wraz z sesją zatytułowaną „Między Lachami a Góralami”:

74. WZD odbył się w Krakowie w 1998 roku, a sesja związana była z obchodami stulecia krakowskiego oddziału PTL i nosiła tytuł „Przed 10 laty i dzisiaj. Ludoznawstwo i etnografia między Wiedniem, Lwowem, Krakowem a Pragą”;

75. WZD odbył się w Gołotczyźnie koło Ciechanowa, zaś sesja była poświęcona „Roli szlachty mazowieckiej w kształtowaniu polskiego krajobrazu kulturowego”.

W pierwszym roku działalności obecnej kadencji Zarządu Głównego praca Prezydium skupiała się głównie na sprawach związanych z Pracownią Dziel Wszystkich Oskara Kolberga w Poznaniu. Po wielu próbach uratowania tej pracowni i niemożności utrzymania jej przy PTL ostatecznie utworzony został w Poznaniu Instytut im. Oskara Kolberga, a prezesem Zarządu tego Instytutu został prof. Wojciech Burszta.

Wiele czasu i starań poświęcono też zabiegom mającym na celu utrzymanie dotychczasowej siedziby Biblioteki i Archiwum PTL, które mieszczą się w budynku należącym do Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzięki życzliwości rektora, zarówno Biblioteka jak i Archiwum pozostały na tym samym miejscu i na dotychczasowych warunkach. Zagrożony był również byt Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej w Łodzi, ale i tu szczęśliwie udało się placówkę uratować. Warto podkreślić, że na posiedzeniu Ogólnopolskiego Przeglądu Dorobku Twórców Ludowych i Popularyzatorów Kultury Ludowej im. Oskara Kolberga została przyznana Ośrodkowi nagroda honorowa im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej (medal i dyplom).

Sprawy finansowe, poruszane na wszystkich zebraniach Prezydium, w największej części dotyczyły wydawnictw. Przychody Towarzystwa pochodzą bowiem głównie z ich sprzedaży, toteż często radzono nad usprawnieniem rozprowadzania książek i czasopism wydawanych przez PTL – czy to drogą kolportażu, czy też sprzedaży komisowej. Dzięki zaangażowaniu całego zespołu pracowników PTL w sprzedaż wydawnictw (biuro, księgowość, magazyn i sam prezes) ostatni rok kalendarzowy udało się zamknąć bez zadłużenia.

Aby poprawić sytuację finansową Towarzystwa nieustannie czynione są starania o pozyskiwanie sponsorów nie tylko na cele wydawnicze, ale szczególnie na organizowanie walnych zgromadzeń i sesji naukowych. Pewnym utrudnieniem dla gospodarowania finansami Towarzystwa jest bardzo późne, często po upływie kilku miesięcy bieżącego roku kalendarzowego, przekazywanie ich przez KBN na konto PTL.

W związku z wprowadzaniem do szkół programów dotyczących dziedzictwa kulturowego poczynione zostały starania związane ze sporządzeniem monografii regionalnych. W akcję tę winni włączyć się w jak największym stopniu członkowie naszego Towarzystwa. Na zebraniach Prezydium wysunięto też propozycję zorganizowania przy współudziale Ministerstwa Edukacji Narodowej, konferencji poświęconej programom szkolnym, uwzględniającym wiedzę o kulturze ludowej. Na Uniwersytecie Łódzkim planowane jest studium dla regionalistów i następnie wprowadzanie tego przedmiotu do szkół; w przygotowaniu podręcznika z częścią poświęconą kulturze ludowej mógłby wziąć udział Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej w Łodzi.

Przedmiotem zebrań Prezydium ZG były także sprawy dotyczące przygotowań do corocznych walnych zgromadzeń delegatów i sesji naukowych.

Przy Zarządzie Głównym zarejestrowane są oddziały terenowe, przy czym liczba ich się zmienia. W roku 1996 powstał Oddział w Bielsku-Białej, w roku 1997 rozwiązali się Oddział w Kaliszu. Natomiast oddziały w Szczecinie i Rzeszowie, choć oficjalnie nie zostały rozwiązane, to praktycznie nie istnieją, a zatem w chwili obecnej jest 18 oddziałów liczących łącznie 884 członków. Przy oddziałach w Gdańsku i Krakowie funkcjonują Koła zainteresowań Kulturą Ormian, przy Oddziale w Opocznie – Koło Miłośników Folkloru Opoczyńskiego, a w Krakowie ponadto Klub Hafciarski, natomiast z Oddziału Łódzkiego odeszło Koło Miłośników Folkloru Łódzkiego. W roku 1999 przy Oddziale Warszawskim PTL zawiązało się Koło Zainteresowań Kulturą Gruzji.

Niektóre oddziały prowadzą na swoim terenie różnorodne prace. Są to: pisanie artykułów i prac naukowych, badania terenowe, wygłaszanie odczytów, referatów, przygotowywanie seminariów, sesji naukowych, organizowanie i współorganizowanie wystaw, konkursów, kiermaszy, festiwali, wycieczek, uczestniczenie w pracach komisji artystycznych, różnych spotkaniach, udział w audycjach radiowych, lekcjach muzealnych itd. Wyczerpujące, szczegółowe informacje zawarte są w sprawozdaniach poszczególnych oddziałów.

Do bardzo aktywnych oddziałów, regularnie nadsyłających do ZG sprawozdania ze swej działalności, należą przede wszystkim oddziały w Krakowie, Lublinie, Łodzi, Gdańsku, Mszanie Dolnej, Opocznie.

Działalność wydawnicza

W okresie sprawozdawczym ukazały się:

„Lud”: tomy 80, 81, 82;

„Literatura Ludowa”: kolejne zeszyty w tomach 40, 41, 42, i 43;

„Łódzkie Studia Etnograficzne”: t.35 – *Wobec kultury. Problemy antropologa*; 36. 37 – *Wieża współczesna. Kontynuacja i zmiana*;

Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego: t. 3 i 4;

„Archiwum Etnograficzne”: t. 36 *Brzozowa i okolica Zakliczyna*. cz. 2. oprac. J. Świętek;

Bibliografia etnografii polskiej. 1934-1939 – oprac. A. Andrunik. 1986-1990 – oprac. J. Kościelska;

Atlas Polskich Strojów Ludowych. t. 33 – *Strój Górali Łąckich* – w opracowaniu J. Wielka;

„Prace Etnologiczne”: *Górale Atlasu Marokańskiego R. Vorbricha*;

„Biblioteka Żełańca”: *Dwa polskie pamiętniki z Syberii – wiek XVII i XVIII; Kędy kazachski step. Dziennik deportowanej Z. Kierskiej. Syberia wryta w pamięć dziecka Z. Fedusa*

oraz:

Karol Bohdanowicz. Szkic portretu badacza Azji – oprac. Z. Wójcik.

Między Bośnią, Bukowiną, Serbią i Polską Dušana Drłjaćy. W drugim półroczu 1999 roku wyjdą drukiem, zgodnie z planem, następujące pozycje:

„Lud” – t. 83;

„Literatura Ludowa” – t. 43 zeszyty 4-5 i 6 (za 1999 r.);

„Łódzkie Studia Etnograficzne” – t. 39 (tom 38 wyjdzie w roku 2000);

„Archiwum Etnograficzne” – t. 36. cz. 3 *Brzozowa i okolice Zakliczyna* – oprac. J. Świętek;

Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego. t. 5.

Obecnie wydawnictwa PTL ukazują się bez opóźnień.

Na posiedzeniu Rady Wydawniczej 25.06.1999 roku ustalono, że we wrześniu, w czasie Walnego Zgromadzenia Delegatów, zostanie zgłoszona kandydatura prof. B. Jaworskiej na stanowisko przewodniczącej Rady Wydawniczej oraz dr J. Karpińskiej na stanowisko sekretarza Rady. Ustalono też, że w skład komitetów redakcyjnych serii i czasopism PTL będą wchodzić najmniej 3 osoby z własnych środowisk, a ponadto zalecane jest uczestnictwo w nich prezesa lub sekretarza generalnego PTL.

Biblioteka im. J. Czekanowskiego

Biblioteka gromadzi publikacje głównie z zakresu etnografii i etnologii oraz ważniejsze opracowania z nauk pokrewnych: archeologii, historii, antropologii, socjologii, językoznawstwa i in. Biblioteka powiększa zbiory poprzez zakupy, wymianę wydawnictw, dary oraz publikacje własnej produkcji wydawniczej. W okresie sprawozdawczym zakupiono 202 pozycje, z wymiany przybyło 672 woluminy, z darów 274 woluminy, a z własnej produkcji wydawniczej 54 pozycje. Łącznie księgozbiór powiększył się o 1202 woluminy i liczy obecnie 39 318 pozycji.

Jak widać, głównym źródłem powiększania księgozbioru jest wymiana wydawnictw, którą biblioteka prowadzi z 38 instytucjami krajowymi i 160 zagranicznymi. Wymiana zapewnia stały dopływ najnowszej literatury etnograficznej, zwłaszcza czasopiśmienniczej. Dzięki wymianie również publikacje własne, wydawane przez PTL, docierają do najważniejszych ośrodków naukowych, muzeów i towarzystw zagranicznych.

Z księgozbioru korzystają pracownicy naukowcy i studenci Katedry Etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego i Muzeum Etnograficznego; ponadto stałymi czytelnikami są historycy, archeolodzy, kulturoznawcy, filolodzy, geografowie, redaktorzy radia i telewizji i inni zainteresowani z Wrocławia i Dolnego Śląska. W czytelni w tym czasie udostępniono 10 107 woluminów, na zewnątrz wypożyczono 3 139 woluminów; wypożyczono również kilkanaście woluminów w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych.

Co roku wysyłany jest do Centralnego Katalogu Biblioteki Narodowej w Warszawie wykaz czasopism zagranicznych, które wpływają do biblioteki PTL.

Bibliotekę prowadzi mgr Jadwiga Klodnicka.

Archiwum Naukowe

Zbiory archiwalne to głównie materiały sybirackie liczące obecnie 834 numery inwentarzone. Korzystają z nich przede wszystkim studenci historii, etnologii i kulturoznawstwa, pracowni-

cy naukowi, doktoranci Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Łódzkiego i WSP w Krakowie. Co roku wypożyczanych jest około półtora tysiąca tek. Archiwum prowadzi mgr Paulina Suchecka.

Magdalena Rostworowska

74. WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO. KRAKÓW 24.09.1998

74. Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego otworzył prezes PTL prof. Zygmunt Kłodnicki witając serdecznie wszystkich zebranych członków Towarzystwa oraz gospodarzy – dr Annę Spiss, prezesa Oddziału Krakowskiego, i mgr Marię Zachorowską, dyrektora Muzeum Etnograficznego w Krakowie. W imieniu organizatorów uczestników obrad gorąco powitała Anna Spiss, prezes Oddziału Krakowskiego. Po powitaniach prezes Zygmunt Kłodnicki złożył na ręce Anny Spiss kwiaty i podziękowania za zorganizowanie 74. WZD oraz z okazji 100-lecia Oddziału Krakowskiego życzenia dalszych, wspaniałych lat pracy. List gratulacyjny, życzenia kolejnych 100 lat oraz piękny wieniec dożynkowy podarowali gospodarzom przedstawiciele Oddziału w Mszanie Dolnej.

Prezes Kłodnicki złożył także na ręce Jana Kapłona, prezesa Oddziału w Mszanie Dolnej, list z podziękowaniami za zorganizowanie 73. WZD oraz wyrazy podziękowania Oddziałowi w Zielonej Górze.

Jan Kapłon przypomniał o jeszcze jednym jubileuszu, a mianowicie dr Anny Kowalskiej-Lewickiej, która obchodzi pięćdziesięciolecie swojej działalności w Towarzystwie.

Prezes Zygmunt Kłodnicki przypomniał, że Kraków jest dla Towarzystwa miejscem szczególnym. Wśród najznakomitszych członków Oddziału Krakowskiego byli: Seweryn Udziela – jeden z inicjatorów powstania Towarzystwa Ludoznawczego i Jan Świętek – założyciel Oddziału w Krakowie, znakomici uczeni, jak Tadeusz Seweryn i Kazimierz Moszyński. Musimy pamiętać o nich w tej szczególnej chwili, gdy obchodzimy stulecie najstarszego i najbardziej zasłużonego Oddziału PTL. Dodał także, że ponad stuletnie starania poprzedników mają obecnie swój finał. Na naszych oczach dobiegają szczęśliwego zakończenia działania zmierzające do włączenia problematyki dziedzictwa kulturowego do programu edukacyjnego. Prezes przypomniał, że PTL zabiegał o to wielokrotnie przez ponad 100 lat. W tym roku udało się to osiągnąć i mamy w tym swój udział. Nie może jednak zabraknąć członków Towarzystwa przy realizacji zamierzeń władz oświatowych i kulturalnych. Bez pomocy pracowników muzeów, instytutów i katedr etnologii, pracowników domów kultury i szerokiej rzeszy regionalistów, miłośników i twórców ludowych nie da się zrealizować ambitnych zamierzeń. Drugie stulecie Oddziału Krakowskiego będzie zatem czasem realizacji szczególnych planów nakreślonych przez Antoniego Kalinę, założyciela Towarzystwa. Jest jednocześnie ogromną szansą i wyzwaniem dla Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

W dalszej części prezes przedstawił porządek obrad Zgromadzenia:

1. Powitania;
2. Wybór przewodniczącego zebrania;
3. Wspomnienie zmarłych członków PTL;
4. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego;
5. Sprawozdanie Skarbnika;
6. Sprawozdanie Przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej;
7. Dyskusja;
8. Sprawozdania oddziałów;
9. Wolne wnioski.

ad 2. Prezes Zygmunt Klodnicki zaproponował prowadzenie obrad dr Annie Kowalskiej-Lewickiej. Innych propozycji nie zgłoszono. Wyboru dokonano przez akklamację. Dr Anna Lewicka obejmując przewodnictwo podziękowała zebranych za zaufanie.

ad 3. W okresie od poprzedniego WZD zmarli następujący członkowie Towarzystwa:

- z Oddziału Krakowskiego: Janina Bober, członkini Koła Zainteresowań Kultura Ormian i ks. Jan Mach, człowiek, który wiele zrobił dla zachowania miejscowych tradycji;
- z Oddziału w Mszanie Dolnej: Małwa Barycz i Zofia Kmiecik;
- z Oddziału Poznańskiego: Medard Tarko. Zebrani uczcili minutą milczenia pamięć zmarłych kolegów.

Dr Anna Kowalska-Lewicka przypomniała zebranych, że pani Małwa Barycz była poetką i wiele swoich wierszy poświęciła Polskiemu Towarzystwu Ludoznawczemu. Niedawno, ale niestety już po jej śmierci, ukazał się mały tomik jej wierszy, którego kilka egzemplarzy członkowie z Oddziału w Mszanie Dolnej przywieźli do Krakowa.

ad 4. Dr Magdalena Rostworowska, sekretarz generalny PTL, przedstawiła sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego PTL za okres od września 1997 do września 1998 roku. W sprawozdaniu omówiono sprawy organizacyjne, działalność wydawniczą oraz sprawy biblioteki i archiwum naukowego PTL.

ad 5. Sprawozdanie finansowe wygłosił mgr Zygmunt Toroński, skarbnik PTL.

ad 6. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił dr Jerzy Adamczewski. Główna Komisja Rewizyjna podkreśliła, że do 31 lipca 1998 roku zostały uregulowane wszystkie zobowiązania płatnicze Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. W związku z występującymi problemami finansowymi i rosnącymi kosztami opłat pocztowych i bankowych Główna Komisja Rewizyjna wnioskuje, aby redaktorzy poszczególnych periodyków w preminarzach umieszczali pozycje obejmujące wyżej wymienione wydatki. Dotychczas koszty te ponosi Zarząd Główny. W dalszej części omówiono działalność wydawniczą. Główna Komisja Rewizyjna podsumowując tę część sprawozdania wnioskuje o:

1. urealnienie i uaktualnienie składu rad wydawniczych poszczególnych serii i czasopism,
2. występowanie do Komitetu Badań Naukowych i Ministerstwa Kultury i Sztuki o dofinansowanie zadań wydawniczych wyłącznie wtedy, gdy w tece redakcyjnej znajduje się gotowy maszynopis ze wszystkimi wymaganymi dokumentami,
3. zlikwidowanie etatu sekretarza redakcji dwumiesięcznika „Literatura Ludowa”. Wzorem „Ludu” i „Łódzkich Studiów Etnograficznych” wszystkie prace sekretarza winny być wykonywane na podstawie umowy-zlecenia.
4. udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu za okres od września 1997 do września 1998 roku.

ad 7. Przystąpiono do dyskusji łącznej nad sprawozdaniami. Pierwsza zabrała głos dr Anna Kowalska-Lewicka, która zwróciła uwagę na to, że tak wielka instytucja, jaką jest PTL, funkcjonuje mimo minimalnej liczby etatów. Biblioteka, która liczy 38.872 woluminów i prowadzi wymianę z wieloma ośrodkami w kraju i za granicą, zatrudnia jedną osobę. Również jednego pracownika ma archiwum PTL. Pani Paulina Suchecka, która je prowadzi, przyjęła z początkiem roku dodatkowo funkcję dyrektora biura. Jest to funkcja bardzo potrzebna. Dyrektor biura nie ma sekretarza i wszystkie prace związane z jego prowadzeniem wykonuje sama. Magazyny mają także jednego pracownika, który stara się pomagać w bibliotece i przy sprawach bieżących. Księgowość zaś prowadzi pani Anna Lubańska, zatrudniona na pół etatu ma wiele obowiązków. Prezes, skarbnik i sekretarz pracują społecznie, a nadto bywają narażani na przykrości. W dobie, gdy wszystkim rządzi pieniądź, osoby te należy uważać za dobroczyńców Towarzystwa, bo sponsorują go własnym czasem. Przewodnicząca 74. WZD wszystkim tym osobom serdecznie podziękowała za wysiłek i pracę na rzecz Towarzystwa.

Delegaci nie mieli pytań co do sprawozdań przedstawionych przez sekretarza generalnego i skarbnika.

W dalszej części Anna Spiss, odpowiadając na zarzut GKR o małej aktywności oddziałów, w tym Krakowskiego, tłumaczyła, że na nic innego nie starczyło czasu. Zorganizowanie tego rocznego zjazdu było bardzo czasochłonne.

Przewodnicząca obrad zapytała, czy wiadomo, co się dzieje z oddziałem w Zakopanem. Zygmunt Klodnicki poinformował, że oddział od czasu do czasu odzywa się. W Mszanie Dolnej delegaci z Zakopanego byli jeszcze obecni.

Krystyna Kaczko zapytała o losy „Słownika etnografów polskich”. Anna Kowalska-Lewicka wyjaśniła, że KBN trzykrotnie odrzucał wniosek PTL o dofinansowanie prac nad słownikiem, natomiast zatwierdził wniosek grupy z Warszawy na opracowanie biogramów etnografów. To, że praca PTL była gotowa do druku, nie przekonało KBN. Prezes Klodnicki dodał, że Towarzystwo występowało z wnioskiem o dotację trzykrotnie do KBN i raz do MKiS. Za każdym razem słownik był bogatszy o nowe hasła. Można by spróbować wydać go pod inną nazwą, np. mógłby stać się częścią dłuższej serii o charakterze encyklopedycznym, w której znalazłyby się także instytucje etnologiczne, muzea etnograficzne, a z czasem cała kultura ludowa. Jeśli zamysł ten spotkałby się z aprobatą środowiska, to wówczas można by wystąpić z wnioskiem do KBN. Istniejący słownik byłby pierwszym tomem serii. Dr Anna Lewicka z przykrością zauważyła, że boi się angażować członków w takie działania. Towarzystwo w jej odczuciu straciło zaufanie publiczne, bo jako instytucja nie potrafiło doprowadzić sprawy do pomyślnego końca. Przykre jest to tym bardziej, że dużo osób zaangażowało się w prace nad słownikiem poświęcając wiele czasu. Sprawa wygląda niedobrze. Trzeba ją odłożyć jeszcze o rok. Może coś się zmieni, a może należy poszukać pieniędzy gdzie indziej.

W dalszej części zebrania Jerzy Bruś zauważył, iż sytuacja finansowa Towarzystwa jest bardzo zła. Z docierających informacji można wnioskować, że rygor budżetowy w sferze oświaty, nauki i kultury w przyszłym roku będzie jeszcze większy niż w roku bieżącym. Należy się więc liczyć ze zmniejszonymi nakładami czy utrudnionym dostępem do jakichkolwiek dotacji. Może w tej sytuacji należałoby spróbować pozyskać fundusze z zewnątrz, np. z funduszy Unii Europejskiej. Następnie dodał, że jego zdaniem nastąpiło odłączenie Biura we Wrocławiu od oddziałów, czego dowodem może być fakt nadesłania tylko przez 4 oddziały sprawozdań do Zarządu Głównego. Poza tym w ciągu całego roku Oddział w Katowicach nie otrzymał z Wrocławia żadnego pisma i sam też nie wysyłał. Brak jest więc wsparcia organizacyjnego i nie ma w tym niczyjej winy. Po prostu brak jest środków. Jerzy Bruś podkreślił, że według niego Zarząd Główny koncentruje się na działalności wydawniczej, co jest zrozumiałe, jeśli osoby zatrudnione w nim z tego są opłacane. Trzeba jednak poważnie zastanowić się w nadchodzącym roku nad możliwością zmiany statutu, oraz nad opracowaniem pewnych koncepcji, jak pozyskać pieniądze na działalność merytoryczną i statutową Towarzystwa. Bez pieniędzy, niestety, nie zrobi się nic. Przed wojną do Towarzystwa należeli ludzie bogaci, posiadający majątki. Zdaniem Jerzego Brusia trzeba zastanowić się, w jaki sposób stworzyć bazę, która zarobiłaby na siebie i jeszcze wypracowała środki na działalność merytoryczną. Bardzo dobrze, że jest prowadzona działalność wydawnicza, ale nie ma środków pieniężnych na to, aby Zarząd Główny zorganizował jakąś sesję naukową czy popularnonaukową. Jerzy Bruś podkreślił, że sprawą niepokojącą jest brak nowych, młodych etnografów. Młodzi mówią wprost, że PTL nie im nie może zaferować.

Przewodnicząca zebrania stwierdziła, że jest to okres przejściowy. Tak jak wiele osób, tak i wiele instytucji nie może się odnaleźć w nowych warunkach. Szczególnie zagubione jest pokolenie starsze i średnie. Dr Kowalska-Lewicka dodała, że po wysłuchaniu sprawozdań odniosła wrażenie, iż Towarzystwo zaczyna sobie radzić coraz lepiej.

ad 9. Po przerwie sprawozdania z działalności Oddziałów PTL przedstawili:

Oddziału Krakowskiego: Małgorzata Oleszkiewicz;

Oddziału Lubelskiego: Anna Brzozowska-Krajka;

Oddziału w Mszanie Dolnej: Jan Kapłon;

Oddziału Toruńskiego: Hanna Muzalewska;

Oddziału Zielonogórskiego: Irena Soppa;

Oddziału Poznańskiego: Irena Kabat;

Oddziału Gdańskiego: Martyna Michalska;

Oddziału w Bielsku-Białej: Elżbieta Filip;

Oddziału Warszawskiego: Helena Kozicka;

Oddziału Katowickiego: Jerzy Bruś;

Oddziału Zamojskiego: Marta Fornal;
 Oddziału Opoczyńskiego: Jan Luszczowski;
 Oddziału Opolskiego: Teresa Smolińska;
 Oddziału Łódzkiego: Małgorzata Wilbik.

Anna Kowalska-Lewicka serdecznie podziękowała delegatom za sprawozdania. Podsumowując w kilku słowach działalność oddziałów przewodnicząca szczególnie nacisk położyła na konieczność aktywizacji działalności poszczególnych oddziałów. Niestety, ze względu na późną porę, dyskusja nad sprawozdaniami z działalności oddziałów nie odbyła się.

Prezes Zygmunt Klodnicki przypomniał, że w dalszym ciągu nie zgłosił się żaden oddział do zorganizowania przyszłorocznego zjazdu. Czasu jest już bardzo mało, gdyż w połowie października trzeba złożyć wniosek do KBN o dofinansowanie sesji towarzyszącej WZD. We wniosku powinno się podać miejsce i temat sesji. Należy więc jak najszybciej zastanowić się nad tematem sesji naukowej. Oczywiście pomogą w tym koledzy z uniwersyteckich katedr i instytutów etnologii.

Anna Spiss podziękowała dyrektorowi Muzeum Etnograficznego w Krakowie za bezpłatne udostępnienie sali, w której mogły odbyć się obrady 74. WZD oraz umożliwienie bezpłatnego korzystania z telefonów, a wszystkim współpracownikom za pomoc w organizowaniu Zjazdu, Wydziałowi Kultury Urzędu Wojewódzkiego za sfinansowanie opracowania broszurki pt. *Stulecie Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego 1898-1998* oraz mgr Aleksandrze Jacher-Tyszkowej, która jest jej autorem i która, gdy okazało się, że pieniędzy przekazanych na broszurę jest za mało, dołożyła potrzebną kwotę.

Prezes Klodnicki przypomniał, że nie zostały jeszcze przeprowadzone głosowania nad wnioskami zgłoszonymi przez Główną Komisję Rewizyjną. Wnioski zostały przyjęte.

Na zakończenie dr Anna Spiss przedstawiła kilka komunikatów organizacyjnych i zaprosiła wszystkich do złożenia podpisów w Księdze Jubileuszowej.

Na tym 74. Walne Zgromadzenie Delegatów PTL zostało zakończone.

Małgorzata Wilbik

WSPOMNIENIE Z 74. WALNEGO ZGROMADZENIA DELEGATÓW
 POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO Z OKAZJI 100-LECIA
 ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO. KRAKÓW 24-26.09.1998

Właśnie wspomnienie, a nie zwykle sprawozdanie, bo przecież był to Zjazd Jubileuszowy, szczególnie dla nas, krakowian ważny. Wszak to 100 lat temu, 4 grudnia 1898 roku Jan Świętek powołał do życia, najstarszy obecnie, Oddział Towarzystwa Ludoznawczego w Polsce. Decyzję o organizacji zjazdu w Krakowie podjął Zarząd Główny rok wcześniej na wspaniałym zjeździe w Mszanie Dolnej, a Oddział Krakowski odczo podjął wyzwanie.

Czuając od samego początku brzemień odpowiedzialności, Zarząd Krakowskiego Oddziału, pod kierunkiem prezes Anny Spiss, przez cały rok z zapałem obmyślał strategię najlepszego wykorzystania tego, co Kraków ma gościom do zaoferowania, przygotowując się do zjazdu, w którym ostatecznie wzięło udział 130 osób. Wszystkie wysiłki szły równocześnie w kilku kierunkach, z których najważniejszymi zdały się obmyślanie programu i pozyskiwanie sponsorów, których trudno tu wszystkich wymienić. W pracach nie tylko brali udział, ale najwięcej czasu i sił poza Panią Prezes poświęcili zjazdowi: skarbnik, a zarazem główny kwatermistrz Alicja Małeta i sekretarz Jan Tomaszewski (m. in. organizator wycieczki), pomagało też kilku członków Oddziału, nie tylko z Zarządu, Oddział zdolał wydać jubileuszową broszurę autorstwa Aleksandry Jacher-Tyszkowej *Stulecie Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego 1898-1998*, wraz z materiałami zjazdowymi, którą ofiarowano wszystkim uczestnikom.

Biorąc pod uwagę fakt, iż sporo osób z krakowskiego oddziału jest zatrudnionych w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli, a Maria Zachorowska, dyrektor Muzeum, a zarazem członkini Oddziału jest nam niezmiennie życzliwa, biuro organizacyjne zjazdu ulokowano

w budynku Muzeum przy Placu Wolnica 1. Tu również odbyły się 24 września obrady Prezydium Zarządu Głównego PTL oraz Walne Zgromadzenie Delegatów, podczas których omówiono bieżące sprawy PTL-u, a 14 delegatów odczytało sprawozdania roczne. Na pewno nie tylko miłym, ale i aromatycznym dodatkiem do obrad była kawa, serwowana w przerwie przez naszych sponsorów pp. Zofię i Krzysztofa Drohomireckich. W ten sam dzień trwała wyteżona praca biura organizacyjnego. Nie obyło się, przy pewnym zamieszaniu spowodowanym gorącymi powitaniami, bez drobnych pomyłek polegających na zamianie plaketek identyfikacyjnych, ale nie spowodowało to żadnych komplikacji dyplomatycznych, a jedynie rozładowało nerwową atmosferę wśród organizatorów.

Następny dzień, 25 września, był poświęcony sesji naukowej pt. „Przed 100 laty i dzisiaj. Ludoznawstwo i etnografia między Wiedniem, Lwowem, Krakowem i Pragą”. Obowiązki sekretarza naukowego pełnił prof. dr hab. Wiesław Bieńkowski.

Sala odczytowa Muzeum Etnograficznego jest zbyt mała, aby pomieścić wszystkich uczestników sesji, na tę okazję wynajęto więc okazałą salę teatralną w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Tematyka sesji koncentrowała się wokół początków ludoznawstwa i etnografii (prof. dr hab. Wiesław Bieńkowski, prof. dr Richard Jeřábek, dr Mieczysław Trojan), powstawania katedr, muzeów etnograficznych, towarzystw ludoznawczych, (mgr Aleksandra Jacher-Tyszkowa, prof. dr Josef Vařeka), a także współczesnego stanu badań etnograficznych i folklorystycznych w Polsce i Ukrainie (prof. dr hab. Ryszard Kantor, prof. dr Stepan Pawluk). Zaprezentowano też specyfikę bardziej lokalnej tematyki tych badań (dr Róża Goduła, dr Anna Kowalska-Lewicka, mgr Bogdana Pilichowska). Materiały z sesji znajdują się obecnie w druku. Sesja z udziałem wybitnych i znanych etnografów i etnologów, polskich i zagranicznych, została poprzedzona miłym i uroczystym akcentem, a mianowicie wręczeniem przez prof. dr. hab. Zygmunta Klodnickiego, prezesa Zarządu Głównego, listów gratulacyjnych zasłużonym członkom Oddziału Krakowskiego: Aleksandrze Jacher-Tyszkowej, Urszuli Janickiej - Krzywdą, Januszowi Kamockiemu, Jadwidze Klimaszewskiej, Annie Kowalskiej -- Lewickiej, Klemensowi Krzysztofowiczowi, Romanowi Reinfussowi, Annie Spiss, Adamowi Terleckiemu i Marii Zachorowskiej.

Drugi dzień zjazdu został zakończony wieczorkiem towarzyskim w nastrojowych piwnicach lokalu „Chimera”. Była to okazja do mniej już poważnych i naukowych rozmów, spotkania dawno nie widzianych kolegów ze studiów czy wymiany doświadczeń z działalności i pracy zawodowej pomiędzy członkami różnych oddziałów PTL., umiejscowionych nieraz w odległych zakątkach Polski. Rozmowy były tak interesujące, że przygrywającej młodzieżowej kapeli folkowej nie udało się porwać do tańca większości uczestników. W pamięci obecnych z pewnością utrwaliła się niespożyta energia, jaką emanował nie tylko w tańcu Jan Kapłon, prezes Oddziału w Mszanie Dolnej. Spotkanie wprawdzie trwało do późnych godzin nocnych, ale nie do samego rana, gdyż na następny dzień zaplanowano wycieczkę.

Już kilka dni wcześniej spowite mgłą poranki i niepewna pogoda, spędzały sen z powiek organizatorów zjazdu. Dokładano wszelkich starań, aby wszystko się jak najlepiej udało, ale przecież na warunki atmosferyczne, które były ważnym elementem wycieczki, nikt nie miał wpływu. Najgorsze przewidywania sprawdziły się i rano 26 września w Krakowie okazał się chłodny i mglisty. Wyruszone trzema autobusami w kierunku malowniczej Doliny Mnikowskiej, która była pierwszym etapem zaplanowanej wycieczki. Przed stu laty w podobnej scenarii, choć w innej dolince, sfotografowali się członkowie Oddziału Krakowskiego na krajoznawczej wycieczce. Idąc śladami naszych poprzedników zaplanowano wykonanie podobnej fotografii. Po dotarciu na miejsce okazało się, że chmury się przerzedziły, wyjrzało słońce i powstały nadspodziewanie dobre warunki do działalności fotograficznej. Może spowodowała to Matka Boska Mnikowska, której wizerunek wymalowany na skale góruje nad doliną. Tu przecież okoliczna ludność zwykła przychodzić, aby się modlić m.in. o pogodę.

Wykonano nie tylko to jedno pamiątkowe zdjęcie pod skałą, na którym z trudem pomieścili się wszyscy uczestnicy wycieczki, ale poszły w ruch aparaty: kolejno wszystkie oddziały i grupy przyjaciół fotografowały się zawzięcie, mając na względzie kolejne stulecie PTL. Znalazła się też lampka szampa, którą wzniesiono toast na cześć uczestników Zjazdu, a do tego małopolskie specjalja, jak: kielbasa i kukielki lisieckie, bunec owezy i oscypki ufundowane przez wieloletniego

sympatyka PTL i przyjaciela krakowskiego Muzeum Etnograficznego Jacka Łodzińskiego. Po tych przyjemnych, przede wszystkim dla ciała, chwilach nad strumykiem, trzeba było zadbać o ducha, więc wyruszono dalej, do położonej opodal Alwerni.

W Alwerni zwiedzano pięknie położony na zalesionym wzgórzu zabytkowy, XVII-wieczny kościół – sanktuarium dedykowane św. Franciszkowi, przy klasztorze oo. Bernardynów. W tamtejszym kościele znajduje się otoczony czcią obraz Pana Jezusa Miłosiernego, zwanego Galicyjskim. Ciekawe w tej miejscowości okazało się również najstarsze w Polsce Muzeum Pożarnictwa. Duże zainteresowanie wzbudziła ekspozycja poświęcona dzieciom Alwerni, a także dawnym pojazdom konnym i mechanicznym używanym przez strażaków. Nie bez znaczenia było serdeczne przyjęcie uczestników przez pana Wiesława Rogalskiego z miejscowego Samorządowego Ośrodka Kultury, który podzielił się obszerną wiedzą na temat miejscowości i jej zabytków. Po krótkim spacerze po Rynku z resztkami zabytkowej zabudowy, udano się do Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygielzowie, aby tam spędzić resztę dnia.

Wygielzów przyjął uczestników wycieczki pod każdym względem wspaniale, a przypomnieć należy, że skansen obchodził właśnie jubileusz 30-lecia. Po oficjalnym powitaniu przez Jerzego Motykę, dyrektora Muzeum w Chrzanowie, którego Park jest oddziałem, i Henrykę Haduch, kierownika Parku, przy dźwiękach kapeli ludowej, wszyscy zostali ugostzeni specjalnościami miejscowej kuchni, przygotowanymi przez Koło Gospodyń Wiejskich z Grojca. Jednocześnie już widać było przygotowania do *pieczonego* (danie z ziemniaków, boczku, cebuli itp. pieczone w żeliwnym garnku na ognisku). Posileni goście, zostawiając jednak te zabiegi miejscowym fachowcom, ruszyli do zwiedzania ekspozycji skansenowskiej, na której terenie pracownicy Parku chętnie udzielali wszelkich wyjaśnień. Można się też było zapoznać z pracą garncarza i wikliniarza. Wspaniała pogoda pozwoliła tym, których siły nie zawiodły i tym, którzy zdołali oderwać się od *pieczonego* oraz wszelkiego innego jedła i napitku, pochłanianych przy wtórze przyspiewek gospodyń – auterek tych specjalistów, na wędrowną do ruin zamku w Lipowcu, aby ze szczytu wieży zamkowej podziwiać rozległą panoramę okolicy.

Przy przygotowaniach i organizacji Zjazdu nie ustrzeżono się od niedociągnięć, ale przecież zadowolenie i uśmiech na twarzach uczestników, słowa serdecznych podziękowań stanowiły dla organizatorów satysfakcję i nagrodę.

Wydawać by się mogło, że 74. Zjazd PTL musiał pozostawić po sobie same dobre wspomnienia, ale jednak kładzie się na nich cień. Wszyscy z pewnością pamiętają spotkanie z prof. Reinflussem będącym w znakomitej formie w dzień sesji naukowej. Następnego dnia, w ten piękny rozsloneczniony dzień, spędzony przez uczestników zjazdu na wycieczce, odszedł od nas Profesor. Nie ma też już wśród nas Jana Kapłona, zasłużonego prezesa Oddziału w Mszanie Dolnej, który zmarł 30 grudnia 1998 roku, którego zapał i energię wszyscy podziwiali podczas tych trzech dni. Może jednak dobrze, że w ten właśnie sposób, w otoczce miłych wspomnień ze Zjazdu, pozostaną Oni w pamięci członków PTL.

Oddział Krakowski PTL, stulecie swojego istnienia i wejście w następny wiek działalności postarał się godnie uczcić dopełniając obchody zapoczątkowane na Zjeździe Towarzystwa uroczystym zebraniem wszystkich członków, które odbyło się 4 grudnia 1998 roku w krakowskim Muzeum Etnograficznym. Data ta nie została wybrana przypadkowo, ponieważ dokładnie 100 lat wcześniej, w dzień św. Barbary, zebrali się członkowie-założyciele Oddziału. Na współczesnym spotkaniu odczytano protokół z tego pierwszego posiedzenia, choć nie bez przeszkód, gdyż okres gryp i przeziębień nie tylko zdziesiątkował członków Oddziału, nie pozwalając im na przybycie oraz wpłynął na zmianę programu spotkania, ale też odbierał chwilami głos czytającej go pani Prezes. Mimo to, postarano się, aby nie tylko odpowiednio zamknąć mijające stulecie, ale też z nowymi siłami i pomysłami na dalszą działalność, wkroczyć w następne lata. Wśród wielu projektów zdecydowano się na utworzenie sekcji wycieczkowej, która rozpoczęła żywot organizując wycieczkę na słowacki Spisz 15-16 maja 1999 roku.

Małgorzata Oleszkiewicz

JUBILEUSZ 50-LECIA PRACY NAUKOWEJ
PROFESOR ANNY CZEKANOWSKIEJ-KUKLIŃSKIEJ

Uroczystość jubileuszowa odbyła się 8 października 1999 roku, w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, w Pałacu Kazimierzowskim. Zainicjowana została przez Komitet Nauk Etnologicznych PAN, Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Muzykologii tegoż Uniwersytetu dla uczczenia Profesor Anny Czekanowskiej-Kuklińskiej, wybitnego etnomuzykologa, autorki podstawowych dla tej dyscypliny prac, takich jak *Etnografia muzyczna. Metodologia i metodyka*, 1971 (II wyd. 1998, tłum. rosyjskie 1983); *Kultury muzyczne Azji*, 1981; *Główne kierunki i orientacje etnomuzykologii współczesnej. Refleksje metodologiczne*, 1983, (II wyd. 1987); *Polish Folk Music: Slavonic Heritage Polish Tradition Contemporary Trends*, kierownika Zakładu Muzyki Ludowej Instytutu Muzykologii UW, a w latach 1976-1990 dyrektora tegoż Instytutu, wykładającej na wielu uniwersytetach zagranicznych, zaangażowanej od roku 1975 w prace International Folk Music Council (od 1981 roku International Council for Traditional Music) i szeregu innych stowarzyszeń naukowych zagranicznych i krajowych, członka Warszawskiego Towarzystwa Naukowego i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, wielokrotnie wybieranej do Komitetu Nauk Etnologicznych PAN.

Spotkanie otworzył rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Piotr Węgliński. Mówił o ważnym dorobku naukowym i dydaktycznym Profesor Anny Czekanowskiej i o wielkiej roli wybitnych profesorów w rozwoju Uniwersytetu. Po złożeniu gratulacji Jubilatce przekazał prowadzenie posiedzenia w ręce przewodniczącego Komitetu Nauk Etnologicznych PAN.

Prof. Z. Jasiewicz, obejmując przewodnictwo uroczystości, podkreślił znaczenie prac naukowych Profesor Anny Czekanowskiej dla nauk etnologicznych, w ramach których tak ważne miejsce zajmuje etnomuzykologia. Wskazał na to, że przedmiot zainteresowań Profesor A. Czekanowskiej – muzyka, rozpatrywana była przez nią jako dziedzina kultury i w kontekście kultury, jako kultura muzyczna, a ludowe kultury muzyczne, którymi się zajmowała przede wszystkim jako terenem badań użytecznym, jak Jubilatka napisała w jednej ze swoich prac, dla „przysporzenia wniosków do ogólnej teorii kultury”. Mówił także o przejęciu i rozwinięciu przez prof. A. Czekanowską jednej z interesujących cech polskiej etnologii i antropologii, jaką było i jest łączenie przez wielu badaczy studiów nad kulturą własnego kraju z badaniami terenów odległych, pozaeuropejskich, w czym Jubilatka poszła w ślady swego Ojca. Etnologiczne rozróżnienie tego co ma charakter lokalny, etniczny, narodowy od tego co jest uniwersalne, globalne, uczyniła jednym z założeń swoich prac. Zwrócił także uwagę na zasługi Prof. Anny Czekanowskiej, pracującej w ścisłym kontakcie z nauką światową, wiele publikującej w czasopiśmie zagranicznych i uczestniczącej w wielu konferencjach międzynarodowych, dla otwarcia humanistyki polskiej na świat, ważnego zawsze lecz szczególnie po 1956 roku, kiedy pojawiły się pierwsze w tym zakresie możliwości. Przedstawił także uroczystość jubileuszu jako ważny zwyczaj środowisk naukowych, stwarzający okazję do podziękowań za długoletnią pracę a jednocześnie pozwalający na dostrzeżenie osoby uczonego w rozwoju nauki i kształtujący właściwe wzory stosunków w obrębie społeczności naukowej.

Z kolejnymi przemówieniami gratulacyjnymi wystąpili: prodziekan Wydziału Historycznego UW prof. Wojciech Tygielski, przewodniczący Komitetu Nauk o Sztuce PAN prof. Juliusz Chrościcki oraz dyrektor Instytutu Muzykologii UW prof. Sławomira Żerańska-Kominek. Życzenia złożyli ponadto: prof. Zofia Helman z Instytutu Muzykologii UW, prof. Zofia Sokolewicz z Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, ks. prof. Jerzy Pikulik z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ks. prof. Ścibor z KUL, prof. Zygmunt Szweykowski z Katedry Muzykologii UJ oraz inni przedstawiciele środowiska naukowego. Odczytano także niektóre z nadesłanych telegramów i listów gratulacyjnych.

W części uroczystości zatytułowanej „Etnomuzykologia polska w kontekście dorobku Profesor Anny Czekanowskiej” omówienie roli Jubilatki w rozwoju etnomuzykologii spletało się ze wspomnieniami. Mówili: prof. Ludwik Bielawski – *Etnomuzykologia na przelomie*; prof. Jan Sęszewski – *Hanka Profesora Anna Czekanowska. Siegając pamięcią do końca lat 40. i początku lat 50.*; prof. Sławomira Żerańska-Kominek – *Z dziejów badań muzyki kultur pozaeuropejskich*

oraz mgr Tomasz Nowak – *Etnomuzykologdy piątej generacji*. Zamknięciem tej części spotkania była prezentacja i wręczenie Jubilatce specjalnie przygotowanego tomu *Anna Czekanowska. Pathways of Ethnomusicology*, dokonane przez dr. hab. Piotra Dahliga.

Wystąpienie swoje Profesor Anna Czekanowska poświęciła przemijaniu i obrazom, które ono pozostawia. O swoim życiu zawodowym mówiła jako „nudnym”, związanym tylko z jedną instytucją, w której pracowała – Uniwersytem Warszawskim a jednocześnie urozmaiconym i bogatym dzięki nauczaniu, badaniom i pobytom w innych ośrodkach naukowych. Swoim biografom, również żartobliwie lecz stanowczo, wytknęła mitologizację dla potrzeb rytuału jakim jest jubileusz. Podziękowała swoim przyjaciołom, nauczycielom i współpracownikom. Po przemówieniu długo odbierała życzenia składane przez zebranych.

Uroczystości towarzyszyły występy Chóru Kameralnego Uniwersytetu Warszawskiego Collegium Musicum oraz grupy studentów muzykologii UW uczestniczących w warsztatach mgr Ewy Wróbel. W Sali Złotej na uczestników Jubileuszu oczekiwała ekspozycja publikacji Profesor Anny Czekanowskiej oraz spotkanie z Jubilatką przy winie. Organizatorami całości uroczystości byli: dr hab. Piotr Dahlig, mgr Tomasz Nowak oraz mgr Ewa Wróbel.

Ważnym świadectwem dotychczasowej działalności Profesor Anny Czekanowskiej a jednocześnie Jubileuszu pozostanie księga *Pathways of Musicology. 50th Anniversary of Research Work of Professor Anna Czekanowska*, Warszawa 1999, ss. 336, wydana przez Instytut Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego, zredagowana przez Piotra Dahliga, Ludwika Bielawskiego i Sławomirę Żerańską-Kominek. Księga zawiera wybrane, opublikowane już, ale także znajdujące się w druku albo jeszcze nie wydane prace Profesor Anny Czekanowskiej, ogłoszone w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim – „rozproszone i dlatego dotąd trudno dostępne”. Dołączona bibliografia prac Jubilatki umożliwi zidentyfikowanie miejsca i czasu wydania lub wygłoszenia tekstów zamieszczonych w tomie. Bezpośrednio związana z Jubileuszem jest *Tabula Gratulatoria*, biografia Profesor Anny Czekanowskiej, lista magisteriów i doktoratów obronionych pod jej kierunkiem, artykuł Ludwika Bielawskiego *Ethnomusicology on the Turn* i Piotra Dahliga *On the Continuity in Ethnomusicology* oraz zespół interesujących fotografii.

Ad multos annos!

Zbigniew Jasiewicz

SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE PROFESORA KLAUSA BEITLA

16 kwietnia 1999 roku odbyła się w Austriackim Muzeum Ludoznawczym w Wiedniu (ÖMVW) uroczystość uczczenia 70-lecia wieloletniego (1977-1994) dyrektora tego muzeum i przewodniczącego Stowarzyszenia Ludoznawczego w Wiedniu (VfW), prof. hon., dr. Klaus Beitl. Wśród ponad stu zgromadzonych osób byli obecni przyjaciele i współpracownicy Jubilata z Austrii i z innych krajów: z Niemiec, Francji, Węgier, Chorwacji, Czech, Słowacji, Polski. Jubilatowi został wręczony poświęcony mu, duży zbiorowy tom pt. *Netzwerk Volkskunde. Ideen und Wege*, zawierający artykuły 46 autorów z 12 krajów Europy. Laudatio oraz życzenia w imieniu ludoznawców z obszaru dawnej Galicji złożył E. Pietraszek, podkreślając jego zyczeliwe zainteresowanie dla polskiej i ukraińskiej etnografii tej krainy. Dyrektor Beitl był jesienią 1979 roku w Polsce, gdzie odwiedził kilka muzeów i zakładów etnograficznych, a kilka lat później zaprosił dyrektora i paru kustoszy z Muzeum Etnograficznego w Krakowie do przeglądu bogatych zbiorów z Galicji, głównie wschodniej oraz ich inwentarzy, znajdujących się w Wiedniu oraz w Muzeum Etnograficznym Schloss Kittsee. Był inicjatorem konferencji nt. etnografii Galicji, zorganizowanej w październiku 1996 roku we Lwowie (niegdysiejszej siedzibie jej władz naczelnych) z udziałem uczestników z Austrii, Polski i Ukrainy, wystawy pt. Galicja w obrazach (z Kronprinzwerk), przedstawionej we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, oraz przedstawionej w Kittsee i w Wiedniu od lata 1998 do lata 1999, dużej wystawy ze zbiorów austriackich i ukraińskich, ukazującej kulturę Bojków i Huculów.

Klaus Beitzl urodził się w marcu 1929 roku w Berlinie jako syn znanego później ludoznawcy Ryszarda Beitzla, który pod koniec wojny powrócił do rodzinnego Voralbergu w zachodniej Austrii. Tam jako gimnazjalista młody Klaus ujawnił zainteresowanie dla języków i kultur romańskich, które rozwinął później, obok zainteresowania dla filologii niemieckiej i ludoznawstwa, w czasie studiów uniwersyteckich w Wiedniu. Po dopełnieniu swych studiów na Sorbonie oraz w Musée National des Arts et Traditions Populaires w Paryżu uzyskał w 1957 roku doktorat na podstawie porównawczej pracy o maskach obrzędowych, a w 1960 roku rozpoczął długoletnią pracę w Österreichisches Museum für Volkskunde in Wien (ÖMVW), stając się bliskim współpracownikiem jego dyrektora Leopolda Schmidta, wybitnego znawcy austriackiej kultury ludowej. W ciągu około 40 lat wydał 5 książek, ogłosił kilkadziesiąt artykułów w kraju i zagranicą, kilkaset haseł w wydawnictwach encyklopedycznych i inne. Redagował 10 serii wydawniczych, współpracował z kilkoma wydawnictwami bibliograficznymi, zainicjował w 1965 roku i wydawał austriacką bibliografię ludoznawczą, został współwydawcą międzynarodowej bibliografii ludoznawczej. W 1977 roku został następcą L. Schmidta jako dyrektor ÖMVW, od 1979 roku jest także dyrektorem muzeum w Kittsee (EMK), od 1983 roku prezesem VVW. Od 1973 roku zapraszany na wykłady przez uniwersytety w Wiedniu i w Grazu otrzymał później tytuł profesora honorowego. Wybrany został do wielu stowarzyszeń, komisji i komitetów naukowych w Austrii i zagranicą, w tym do władz ICOM. Z rozszerzaniem swych funkcji podejmował liczne wyjazdy zagraniczne, początkowo do zachodnich, a później, zwłaszcza po usunięciu „żelaznej kurtyny”, także do wschodnich krajów Europy i licznych krajów pozaeuropejskich. Nawiązywaniu i utrzymywaniu przezeń licznych kontaktów naukowych sprzyjał i nadal sprzyja jego ujmujący, pogodny charakter i autentyczne zaangażowanie w to, co robi. Jak odnotowała autorka jego zwycięskiej biografii w *Netzwerk Volkskunde*, niewiele jest znaczących muzeów etnograficznych w Europie, których Klaus Beitzl nie zwiedził i z których nie gościłby kogoś z wizytą u siebie w Wiedniu. Określany był więc nierzadko jako budujący pomosty porozumienia i współpracy ludoznawczej w skali Europy. Osiągnięcia zaś kierowanych przez niego muzeów w Wiedniu i w Kittsee godne są wyróżnienia tym bardziej, że dokonywał ich i dokonuje niewielki, sprawnie kierowany zespół kilkunastu osób. Obecnie kieruje nim dr Franz Grieshofer przy bliskiej współpracy ze swym poprzednikiem, który nadal jest prezesem VVW i dyrektorem blisko związanego z ÖMVW muzeum etnograficznego w Kittsee, obejmującego zakresem działalności cały obszar dawnego państwa Habsburgów (w jego części austriackiej), więc także Galicję.

Edward Pietraszek

NAGRODA IM. HUGO STEINHAUSA DLA DR. ANTONIEGO KUCZYŃSKIEGO

Kapituła Nagrody im. Hugo Steinhaus, pracująca pod przewodnictwem prof. Ewy Łętowskiej, wyróżniła w roku 1998 dr. Antoniego Kuczyńskiego, etnologa z Uniwersytetu Wrocławskiego. Dr A. Kuczyński od wielu lat jest związany z „Ludem”; jest autorem licznych artykułów i recenzji zamieszczonych w piśmie, wydawał w nim ważne dokumenty do historii etnologii, np. *Autobiografię* Jana Witorta, inspirował pisarstwo innych, m.in. badaczy rosyjskich, przez kilkanaście lat zasiadał ponadto w Komitecie Redakcyjnym „Ludu”.

Nagroda im. Hugo Steinhaus ustanowiona została w 1994 roku przez Polską Fundację Upowszechnienia Nauki oraz Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauki i przyznawana jest co-roczenie przemiennie za najlepszą książkę popularnonaukową polskiego autora, za wybitną działalność organizacyjną w zakresie upowszechniania nauki i osiągnięcia w popularyzacji nauki w prasie, radiu i telewizji. Uroczystość wręczenia dr. A. Kuczyńskiemu tej prestiżowej nagrody odbyła się w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie 8 kwietnia 1999 roku. Laudację wygłosił prof. Krzysztof Jakubowski. Dr Antoni Kuczyński otrzymał ją za dwutomową książkę *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, t. I *Azja i Afryka*, t. II *Ameryka, Australia - Oceania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994-1997. Książka, znakomicie wydana i przynosząca wiele informacji, stanowi połączenie

słownika biograficznego i antologii tekstów z próbą całościowego ujęcia zjawiska gromadzenia i analizowania przez Polaków materiałów etnologicznych z terenów pozaeuropejskich. Koncepcja „polskiego opisanie świata”, budząca wątpliwości z naukowego punktu widzenia, okazała się przekonująca w piśmarstwie popularyzującym naukę i w odbiorze społecznym.

Dzięki wyróżnieniu został dostrzeżony i nagrodzony wieloletni i efektywny wysiłek piśarski i wydawniczy dr. A. Kuczyńskiego, skierowany przede wszystkim ku dziejom badań i obserwacji etnologicznych dokonywanych przez Polaków na obszarze całego świata. Ze szczególnym jednak zainteresowaniem dr A. Kuczyński zajmował się terenami azjatyckimi, zwłaszcza Syberią, Dalekim Wschodem i Kazachstanem. Poszerzył je zresztą, przenosząc z autorów tekstów etnologicznych również na innych Polaków, którzy znaleźli się na rozległych obszarach za Uralem. W tym zakresie zasłużył się m. in. jako założyciel i redaktor Biblioteki Zesłańca, autor kilkakrotnie wznawianej książki *Syberia. Cztery lata polskiej diaspory* (1994, 1995, 1998) oraz współredaktor obszernej pracy zbiorowej *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność* (1996).

Nagroda ma znaczenie nie tylko dla laureata, ale również dla całego środowiska etnologicznego. Wskazuje bowiem na możliwości i szerokie zainteresowanie popularyzującą wiedzę etnologiczną, informuje o etnologii i buduje jej obraz w społeczeństwie polskim.

Zbigniew Jasiewicz

BORYS MALKIN – ETNOGRAF – PRZYRODNIK – KOLEKCJONER

Niezwykle trudno jest pisać o dorobku i zasługach osoby żyjącej, szczególnie wtedy, gdy piśzących łączy wieloletnia znajomość z bohaterem artykułu. Pozwolimy więc sobie raczej na garść osobistych refleksji, niż w pełni naukowy i wyważony tekst o bliskiej nam pod względem profesji osobie.

Borys Malkin (Malkin) to etnolog, przyrodnik, kolekcjoner, fotograf i filmowiec – dokumentalista. Wybitny badacz kultury materialnej tubylczych ludów Ameryki Południowej obszaru pozamezoamerykańskiego i pozaandyjskiego (surowce, technologie, wiedza tubylcza, w szczególności etnozologiczna), znawca świata przyrodniczego kontynentu południowoamerykańskiego, specjalista w zakresie bezkręgowców, rzędu chrząszczy, rodziny biedronek; człowiek o niezwykle barwnym i pracowitym życiu.

Przyszedł na świat w Witebsku, w roku 1917. W roku 1918 jego rodzice przenieśli się do Warszawy. Tu uczęszczał do kilku kolejnych gimnazjów. Jego „kariera” edukacyjna skończyła się jednak na piątej klasie gimnazjalnej, gdyż, jak sam wspomina, sprawiał niejaki kłopoty natury wychowawczej. Już w bardzo młodym wieku wykazywał duże zainteresowanie światem przyrody (szczególnie owadami) oraz geografią. Brak matury skłonił go do wyjazdu w roku 1938 za ocean, do krewnych matki, mieszkających w USA. Borys Malkin zamieszkał w Nowym Jorku, gdzie uczył się angielskiego i parą dorywczą pracą, a weekendy spędzał na krótkich wycieczkach za miasto, łowiąc z wielkim zapalem owady. Szybko nawiązał pierwsze kontakty naukowe, głównie z entomologami skupionymi przy *American Museum of Natural History* w Nowym Jorku. W 1941 roku przeniósł się do Eugene, w stanie Oregon, gdzie uczęszczał do szkoły zawodowej. W tym samym roku został warunkowo przyjęty na *University of Oregon* i otrzymał stypendium z fundacji udzielającej pomocy młodym emigrantom. Stypendium zostaje przedłużone o 1 rok, ale latem 1942 roku Borys Malkin otrzymał konkurencyjne „stypendium” podpisane przez prezydenta F. D. Roosevelta – powołanie do wojska. Przydzielony do sił powietrznych USA (obsługa naziemna), spędził w armii ponad trzy lata (1942-1946), z tego około półtora roku w bazach wojskowych na Pacyfiku: na Nowej Gwinei Holenderskiej, w północnej, wschodniej i zachodniej Australii i na Filipinach. Cały wolny czas poświęcił na zbieranie pajaków dla nowojorskiego *American Museum of Natural History* oraz owadów dla waszyngtońskiego *Smithsonian Institution*. W rezultacie powstał jeden z trzech największych zbiorów stawonogów, jakie zostały zebrane przez żołnierzy amerykańskich w okresie wojny. Po zakończeniu służby wojskowej wrócił na *University of Oregon* by kontynuować rozpoczęte przed wojną studia. Po roku udał się

do Anglii, na *University College* w Londynie¹. Tam uczęszczał na wykłady związane z antropologią, bywał również na wykładach w Instytucie Archeologii *London School of Economics* oraz *Institute of African Studies*. Z *California Academy of Sciences* w San Francisco otrzymał fundusze na wyjazd do Afryki, gdzie spędził przeszło rok. Trasa podróży wiodła przez Trypolitanię (obecnie Libia), Tunezję, Algierię, Niger, Wybrzeże Kości Słoniowej, Brytyjski i Francuski Kamerun, wyspę Świętego Tomasza, Angolę i Republikę Południowej Afryki.

Po powrocie z Afryki Borys Malkin wraca do Stanów Zjednoczonych. Decyduje się na kontynuację studiów na *University of Washington* w Seattle (stan Washington). W roku 1952 odbył czteromiesięczną podróż po rozległych przestrzeniach zachodnich stanów USA, poznając tereny dotychczas mu nie znane: Góry Skaliste – od Idaho po Colorado, Arizony, Nowy Meksyk, Teksas i Kalifornię.

W roku 1957 ukończył studia uniwersyteckie i rozpoczął pracę w charakterze wykładowcy na *University of Minnesota* w Minneapolis (stan Minnesota). Przez dwa lata wykładał antropologię ogólną, po czym stwierdził, że... woli podróżować i zbierać kolekcje etnograficzne i zoologiczne dla muzeów i innych instytucji naukowych, niż zajmować się dydaktyką lub pracą w muzeum. W ten sposób rozpoczyna się nowy rozdział w życiu Borysa Malkina liczącego wówczas lat czterdzieści! (Szczegółowy wykaz wyjazdów badawczych i kolekcjonerskich znajduje się w aneksie I tegoż opracowania). W latach 1957-1973, przebywając głównie w Ameryce Południowej i prowadząc tam badania, często odwiedzał Europę, w tym Polskę, gdzie miał dalszą rodzinę, kolegów naukowców i przyjaciół. W latach 1973-1983 zamieszkał na stałe w Szwajcarii, w okolicy miasta Solothurn. W tym czasie wyprawiał się często nie tylko do Ameryki Południowej, ale i do Warszawy, wiedziony tam głównie porywami duszy. W sierpniu 1972 roku poślubił wybraną swego serca, Helenę Przestalską. Na początku lat 80. przenosi się na stałe do Warszawy.

Na czym polega wkład Borysa Malkina w poznanie tubylczych kultur Ameryki Południowej obszaru pozamezozoamerykańskiego i pozaandyjskiego? Czy tylko na tym, że w ciągu czterdziestu lat odwiedził niedostępne i nieznane zakątki kontynentu oraz zebrał kolekcje etnograficzne liczące tysiące egzemplarzy, wykonał dziesiątki tysięcy zdjęć, nakręcił kilometry taśmy filmowej, zapisał notatkami setki stron swego *fieldbook'u* i napisał dziesiątki artykułów o charakterze naukowym i popularnonaukowym? Nie, nie tylko! Jak każdy poważny i odpowiedzialny kolekcjoner, Borys Malkin musiał odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania: co zbierać i jak zbierać? Odpowiedź, jakiej udzielił sobie przed czterdziestu laty sprawiła, że jego zbiory mają dziś wielką wartość dla etnologii południowoamerykańskiej.

Dlaczego zebrane kolekcje i dokumentacja fotograficzna sporządzona przez Borysa Malkina są ważne dla nauki?

Po pierwsze dlatego, że tworzył kolekcje kultury materialnej i dokumentował przede wszystkim te ludy indiańskie, które w latach 50., 60. i 70. naszego stulecia były na granicy wymarcia. W wielu wypadkach był ostatnią, a często jedyną osobą, która taką kulturę dokumentowała. Prawdziwa antropologia nagła! Ostatni dokument odchodzącego świata! Na 42 kultury, które badał Borys Malkin, aż 33 są dziś tak silnie zakulturowane, iż trudno je odróżnić od lokalnego chłopskiego wariantu kultury narodowej danego kraju. Nastąpiła prawie całkowita dysfunkcja starych wzorców kulturowych, a język tubylczy znają tylko osoby w starszym wieku. Nastąpił też drastyczny spadek populacji takiego ludu. Głębokim przekształceniom uległa też kultura materialna, pierwotne formy adaptacji do środowiska naturalnego. Jeśli z grupy 42 ludów odejmiemy 5 ludów, które należy zaliczyć do indiańskich chłopskich kultur obszarów górskich (*Ika, Kamsa, Inga, Páez, Guambiano*), to tylko 4 ludy obszarów nizinnych znajdują się dziś w dobrej kondycji kulturowej: *Guajiro, Noanamá, Embéra* i *Kuna*. Są to ludy liczne, posiadające wysoko rozwiniętą

¹ Tuż po II wojnie światowej rząd federalny USA, po raz pierwszy w historii tego kraju, przyznał weteranom – tym, którzy z owej propozycji chcieli skorzystać – stypendia na studia techniczne, zawodowe lub wyższe: każdemu z nich opłacał jeden rok i dodatkowo jeden miesiąc studiów, na wybranej uczelni, za każdy odsłużony miesiąc. Borys Malkin otrzymał prawie 5-letnie stypendium.

świadomość kulturową, własne organizacje dbające o prawa polityczne, własnościowe, społeczne i kulturowe swego ludu, gdzie większość populacji jest dwujęzyczna, a zmodyfikowane wprawdzie – pod wpływem wieloletnich (czasem wielosetletnich) kontaktów ze światem nieindiańskim – organizacja społeczna, kultura materialna i system wierzeniowy tych ludów oparły się zagładzie i dziś wykazują niespotykane możliwości adaptacyjne. Reszta kultur badanych i dokumentowanych przez Borysa Malkina bezpowrotnie odeszła do historii, a zebrane kolekcje i materiał fotograficzny są jedynymi dokumentami ich istnienia.

Po drugie: wartość zbiorów etnograficznych (kolekcje przyrodnicze, choć często gromadzone równolegle – patrz aneks II – mają odmienny charakter) zgromadzonych przez Borysa Malkina można w dużym skrócie zawrzeć w trzech słowach: ILOŚĆ, CZAS, JAKOŚĆ. Cóż zawiera ta triada?

ILOŚĆ (szacunkowa) to wymierny, materialny efekt badań i eksploracji w postaci kolekcji, dokumentacji fotograficznej i filmowej, będących w posiadaniu muzeów całego świata i kolekcji prywatnych (wszystko, o czym poniżej, zebrał jeden tylko człowiek). Rozpocząć trzeba od najmniejszej liczby, czyli: 22 dokumentalne filmy etnograficzne, czarno-białe, powstałe w ciągu 3 lat (1968-1971) na zlecenie IWF w Getyndze (patrz: aneks IV). Przedstawiają one przekrój podstawowych technik wytwórczych Indian północno-zachodniej Amazonii. Te filmowe etiudy ilustrują takie procesy, jak: wyrób napoju z kukurydzy (*Noanamá*), proces wytwarzania *tapy* (*Tucuna*), wyrób dmuchawki i zatrucie strzałek (*Cofán, Emberá*), wyplatanie wyciskarki do manioku (*Cofán*), połów ryb przy użyciu „barbasco” (*Shuar*), czy preparowanie mąki maniokowej (*Witoto*). Dalej, ok. 40 najbardziej znaczących placówek muzealnych w Europie i obu Amerykach posiada zbiory Borysa Malkina. Ponad 120 kolekcji etnograficznych i zbiorów archeologicznych trafiło do wspomnianych wyżej ośrodków (najbogatsze z nich, liczące powyżej 1.000 sztuk każda, pozyskane zostały wśród następujących grup: *Kaa'por-Urubú, Tucuna, Karajá, Cofán i Noanamá*). 15.000 obiektów etnograficznych (od broni, przez kosze i gliniane naczynia, po ozdoby, instrumenty i akcesoria obrzędowe) dokumentujących rękodzieło ponad 40 grup tubylczych Ameryki Południowej, 1.500 zabytków sztuki prekolumbijskiej (kamienne posążki, ostrza, naczynia ceramiczne), pochodzących z 10 kultur archeologicznych Wyżu Andyjskiego Ekwadoru i Kolumbii (kultury La Tolita, San Juan, Bahía, Tairona i in.). Bogata dokumentacja fotograficzna zamyka się liczbą przekraczającą 40.000 przezroczy i fotografii czarno-białych. Dla dopełnienia obrazu warto przytoczyć także szacunkowe dane dotyczące zbiorów zoologicznych: około 1.000.000 (!) zebranych okazów entomologicznych i herpetologicznych z całego świata, znajdujących się w 10 najważniejszych instytutach naukowych i muzeach świata (aneks II).

CZAS. Wszystko to zostało zgromadzone przez jednego tylko człowieka na przestrzeni czterdziestu lat.

JAKOŚĆ. Wszystkie wyżej przytoczone liczby mogą budzić respekt, czy wręcz niedowierzanie. Ogrom zebranych obiektów łączy się z wysoką jakością zdobytego materiału. Wszechstronne studia (przyrodnicze, archeologiczne i antropologiczne) i wrodzony wręcz instykt badacza terenowego umożliwiły profesjonalne i kompleksowe kolekcjonowanie materiału badawczego. Nic nie umknęło jego uwadze, wszystko miało sens i znaczenie w powstającej kolekcji, począwszy od kawałka surowej gliny (surowiec do wyrobu ceramiki), poprzez zaledwie rozpoczęty koszyk (zatrzymany, jak w kadrze filmu dokumentalnego, etap obróbki), aż po 12-metrową dłu-bankę (lokalny środek transportu), co w odpowiednim zestawieniu dawało tzw. ciągi technologiczne. Wnikliwa obserwacja i znajomość technik plecionkarskich Indian południowoamerykańskich pozwoliła badaczowi określić 14 różnych rodzajów plecionek wśród Indian *Noanamá*. Doświadczenia z pobytów w innych grupach tubylczych pozwalały bezbłędnie określić np. znaczenie i funkcję danego przedmiotu. Dzięki tego typu nastawieniu do badanej rzeczywistości udało się zgromadzić wartościowy materiał naukowy i ekspozycyjny.

Kolekcje Borysa Malkina obejmują:

- zbiory monograficzne jednej kultury, liczące od 100 do 300 obiektów, jak np. kolekcje *Chacobo, Chiriguano, Cofán, Galibi, Guajiro, Kaa'por-Urubú, Karajá, Kuna, Noanamá Oyana, Tapirapé, Tucuna, Witoto, Yuco* (np. *Glenbow Museum* w Calgary, Kanada oraz Muzeum Etnograficzne w Bazylei, Szwajcaria);

- przekrojowe kolekcje kultur danego arealu czy kontynentu, liczące od 500 do 800 przedmiotów codziennego użytku kilku ludów (np. Muzeum Etnograficzne w Krakowie);
- ciągi technologiczne, czyli zbiory obiektów ilustrujące wybrane aspekty kultury techniczno-użytkowej badanych społeczności (jednej lub kilku), np. ceramika z niewypalanej gliny Indian *Chacobo* (z Boliwii) znajdująca się w *American Museum of Natural History* i w Muzeum Etnograficznym w Göteborgu;
- kolekcje specjalistyczne, np. instrumenty muzyczne – archeologiczne i etnograficzne (Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu), czy ozdoby z piór (kolekcje prywatne);
- pojedyncze obiekty, gromadzone ze względu na unikatową wartość historyczną, np. ostatnie używane kościane groty do harpunów oraz koszyki Indian *Yaghan* z Ziemi Ognistej, znajdujące się m.in. w krakowskim Muzeum Etnograficznym.

Osiągnięcia kolekcjonerskie Borysa Malkina są w naszym kraju stosunkowo mało znane, nawet w gronie specjalistów. Mimo zaangażowania się w realizację zleceń dla zachodnich ośrodków muzealnych, już w latach 60. można odnotować pierwsze ślady jego kolekcjonerskiej pasji w postaci pojedynczych obiektów czy niewielkich zbiorów, jakie trafiły do osób prywatnych w Polsce (patrz: m.in. *Kultura Indian w polskich zbiorach niemuzealnych*, Warszawa – Kraków 1970, katalog A. Krzanowskiego i R. Mańkowskiej). Miniona epoka nie ułatwiała nawiązania oficjalnej współpracy placówkom PRL-u z obywatelem „imperialistycznych” Stanów Zjednoczonych. Jednak nieprzerwane związki z Polską zadecydowały o przekazaniu w darze, w połowie lat 70., bogatego, bo liczącego ponad 800 eksponatów, zbioru etnograficznego Muzeum Etnograficznemu w Krakowie. Po tym okresie inne ośrodki, np. PME w Warszawie, zaczęły nabywać od B. Malkina broń, ozdoby, ceramikę, plecionki oraz inne przykłady rękodziela indiańskiego z Ameryki Południowej (aneks II).

W połowie lat 90. obszerny zbiór etnograficzno-archeologiczny (blisko 400 sztuk), wraz z dokumentacją fotograficzną, zakupiło poznańskie Muzeum Narodowe.

Stosunkowo duże zbiory Borysa Malkina (ok. 1.500 sztuk) oraz ich wyjątkowy charakter, w kontekście stanu posiadania polskich muzeów, nie zostały właściwie docenione przez ich posiadaczy – kolekcjonerski dorobek B. Malkina nie został jeszcze w Polsce w pełni zaprezentowany. Najwięcej dokonało w tym zakresie Muzeum Etnograficzne w Krakowie (wystawa w 1976 i 1992 roku), ale żadnej z tych prób nie towarzyszyło wydanie katalogu z prawdziwego zdarzenia, omawiającego całość zbiorów. Mamy nadzieję, że do wystawy poświęconej dorobkowi osiemdziesięciopięcioletniego dzisiaj etnografa wreszcie dojdzie.

Śledząc historię życia Borysa Malkina należy przypuszczać, że trudno byłoby znaleźć w czasach współczesnych drugą osobę, której dorobek dokumentacyjny dawałby się choćby w przybliżeniu porównać z dorobkiem tego etnografa. Pasuje się on bowiem w kręgu najwybitniejszych kolekcjonerów i dokumentalistów indiańskich kultur Ameryki Południowej drugiej połowy XX wieku, nawiązując tym samym do zaszczytnej tradycji wielkich badaczy i kolekcjonerów XVIII, XIX i pierwszej połowy XX stulecia, takich jak Francis Castelnau, Henri Coudreau, Carl von Martius, Josef Natterer, Johann von Spix, Karl von den Steinen czy Theodor Koch-Grünberg.

Aneks I

(a) BADANIA WYŁĄCZNIE PRZYRODNICZE

1938 – 1994

1938-1944, 1946-1957 – USA: Alaska, Arizona, Colorado, Floryda, Idaho, Michigan, New Jersey, Nowy Jork, Nowy Meksyk, Oregon, Teksas, Washington

1944-1945 – Nowa Gwinea Holenderska

1945 – Australia: Queensland, Terytorium Północne

1945-1946 – Filipiny: Luzon

1947 – Meksyk: Chiapas, Oaxaca, Nayarit

1948-1949 – Algieria, Angola, Libia, Kamerun, Nigeria, RPA, Tunezja, Wyspa Św. Tomasza

1955- Meksyk: Sonora, Nayarit; Nikaragua: Río Waspuć; Kostaryka

1958 -Nowe Hebrydy, Nowa Kaledonia, Wyspy Banksa, Wyspy Lojalności, Wyspy Fidżi

1960-1961- Trynidad i Tobago, Argentyna (Ziemia Ognista), Chile (na południe od Ziemi Ognistej aż po Wyspy Diego Ramírez)

1962 – Chile: Archipelag Wysp Juan Fernández

1965, 1968, 1971 – Antyle Holenderskie: Bonaire, Curaçao, Saba, St. Eustatius, St. Martin/St. Maarten

1968 – Dominika

1968 – St. Kitts (obecnie: St. Christopher i Nevis)

1974 – Hiszpania: Wyspy Kanaryjskie

1974-1975 – Maroko

1959-1992 – Grecja, Hiszpania, Szwajcaria, Turcja, Włochy, Polska

(b) **BADANIA O CHARAKTERZE PRZYRODNICZYM I ETNOGRAFICZNYM
1953-1994**

Kursywą podano nazwy tubylczych grup etno-lingwistycznych

MEKSYK

Cora – 1953. Stan Nayarit. Badania etnozoologiczne.

Seri – 1953, 1955. Zatoka Kalifornijska. Badania etnozoologiczne.

NIKARAGUA

Sumu – 1955. Rzeka Waspuc. Badania etnozoologiczne.

BRAZYLIA

Karajá – 1957. Santa Isabel nad rzeką Araguaia. W czasie tej wyprawy – krótki pobyt w Alto Xingu u kilku grup regionu: *Yaualapeti*, *Aueti*, *Waura*, *Kalapalo*, *Kayapó*. Zbiory etnograficzne głównie *Karajá*.

Karajá i Tapirapé – 1960-1966. Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia. Liczne wyprawy łącznie trwające około roku. Bardzo duże zbiory etnograficzne dla różnych instytucji, zbiory entomologiczne i herpetologiczne.

Kaa'por (Urubú) – 1963-1966. Rzeka Gurupí. Kilka wyjazdów – łącznie ponad 8 miesięcy. Liczne zbiory etnograficzne. Do tego czasu jedyne kolekcje *Kaa'por* w Europie (niekompletne) znajdowały się w British Museum (Museum of Mankind) i w Narodowym Muzeum Etnograficznym w Kopenhadze, w Ameryce Północnej nie było żadnej. Najlepszy zbiór (poza Brazylią) otrzymało Glenbow Museum w Calgary (Kanada): ponad 700 eksponatów (ok. 60% to piękne ozdoby z piór), w tym około 400 Vladimira Kozaka, reszta Borysa Malkina, a w Europie, Muzeum Etnograficzne w Bazylei (Szwajcaria): 250 eksponatów.

Tembé – 1963, 1965. Canindé nad rzeką Gurupí. Nieliczne, lecz bardzo cenne eksponaty, w tym ozdoby rytualne z piór.

Tucuna – 1966 i 1970. Dwa wyjazdy z bazą nad Igarapé Belém (górna Amazonka). Pobyt kilkumiesięczny. Bogate zbiory, szczególnie różnego rodzaju maski obrzędowe z *turury* (tapa).

PERU

Shipibo – 1960. Rzeka Calleria, prawy dopływ Ucayali. Zbiory etnograficzne dla American Museum of Natural History i Museum of the American Indians (Nowy Jork, USA). Zbiory entomologiczne dla Muzeum Przyrodniczego w Chicago.

Ishconahua – 1960. Río Calleria, prawy dopływ Ucayali. Niewielki zbiór etnograficzny, z powodu ubogiej kultury materialnej i zaawansowanych procesów akulturacyjnych.

Witoto – 1960, 1966, 1970. Rzeka Ampiyacu. Pobyt kilkumiesięczny. Pokażne zbiory etnograficzne, entomologiczne i herpetologiczne. Przy okazji badania penetrując w Indian *Ocaína*, *Bora*, *Orejones* i *Cocama*.

Yagua – 1971. Rzeka Loreto-Yacu. Pobyt kilkutygodniowy. Zbiory etnograficzne niezbyt udane, z powodu głębokich procesów akulturacyjnych, natomiast bardzo udane herpetologiczne i entomologiczne.

BOLIWIA

Chacobo – 1960. Río Benicito. Zbiory etnograficzne i inne. M.in. ciekawa ceramika z suszonej na słońcu, niewypalanej gliny.

Chiriguano – 1960, 1965, 1983–1986 (kilkakrotnie), 1990–1991. San Antonio de Parapetí. Liczne zbiory etnograficzne, mimo daleko posuniętej akulturacji. Bogate zbiory entomologiczne i herpetologiczne.

Mataco – 1965 i 1985. Crevaux nad rzeką Pilcomayo, granica Boliwii, Paragwaju i Argentyny. Skromny zbiór etnograficzny.

Isoseño – 1985 i 1994. Grupa zguaranizowanych Indian Arawak. La Brecha w Bañados de Isosog, Dept. Santa Cruz. Co do zbiorów etnograficznych – materiał podobny do Chiriguano, ale gorzej wykonany.

CHILE

Yaghan – 1961. Kilku ostatnich Indian, na utrzymaniu chilijskiej marynarki wojennej, wyspa Navariño, na południe od Ziemi Ognistej. Kilka eksponatów: groty harpunów z kości wielorybów, model czółna z kory drzewa *Notophagus* (buk południowy), plecionkarstwo.

GUJANA HOLENDERSKA (SURINAM)

Galibi – 1963, 1965. Dwa wyjazdy. Osady Langamankondre i Christiankondre u ujścia rzeki Marowijne. Bogaty materiał etnograficzny. Na szczególną uwagę zasługuje ceramika Galibi – uzytkowa (gigantyczne dzbany do fermentacji piwa z manioku) i obrzędowa.

Oyana – 1963. Górny bieg rzeki Marowijne (Maroni). Wioska Anapaike. Bogaty zbiór etnograficzny, w tym ozdoby z piór, plecionkarstwo, wyroby z drewna i bogate zbiory przyrodnicze. Te ostatnie zbierane dla muzeum Secretaria de Agricultura w São Paulo – obecnie należącego do Uniwersytetu w São Paulo.

DOMINIKA

Kariña – 1968. Dokumentacja etnograficzna kultury Karaibów.

KOLUMBIA

Noanamá (Waunana) – 1968–1972. Wielokrotnie, razem około rok pobytu. Kilka różnych osiedli wzdłuż rzeki San Juan lub jej dopływów. Bardzo duże zbiory bogatej kultury materialnej. Uderza zwłaszcza niezwykła różnorodność plecionkarstwa. Borys Malkin zarejestrował 14 typów koszyków wyrabianych z użyciem prawie wszystkich znanych technik wyplatania. Najlepszy zbiór tej kultury znajduje się w Muzeum Etnograficznym w Göteborgu, – w tym 3 czółna-dłbanki od 2,5 m (dziecięce) poprzez średnie, po bardzo duże ponad 11-metrowe.

Guajiro – 1968–1972. Liczne wyjazdy – w porze deszczowej i suchej. Głównie osada Merochón. Bardzo ciekawe zbiory etnograficzne i zoologiczne.

Yuco-Motilón – 1968 i 1969. Socorpa, Sierra de Perijá. Bogate zbiory etnograficzne, entomologiczne i herpetologiczne.

Ika (Arhuaco) – 1968. San Sebastian w górach Sierra Nevada de Santa Marta. Niezbyt udany wyjazd ze względu na niechęć Indian do kontaktów z obcymi.

Kamsa i Inga – 1969, 1971. Dolina Sibundoy. Trzy wyjazdy. Ciekawy zbiór etnograficzny (tekstylia, urozmaicony sprzęt codziennego użytku, w tym kuchenne, instrumenty muzyczne), skromne zbiory zoologiczne.

Cofán – 1970 i 1971. Santa Rosa de Sucumbios, górny bieg rzeki San Miguel. Bogate zbiory etnograficzne, entomologiczne i herpetologiczne.

Páez – 1970. Dept. Pasto. Kolekcja tkanin.

Emberá – 1971. Górny bieg Río Saija, Dept. Cauca. Bardzo ważnym rezultatem badań było odkrycie nieznanego gatunku żaby, której skórą wydzieliną Emberá zatrują strzałki do dmuchawek. Jedno z najbardziej toksycznych zwierząt na świecie (trucizna jednej żaby może uśmiercić do 200 osób). Borys Malkin zarejestrował cały proces wyrobu dmuchawki i zatrucia strzałek. Ch. Myers, herpetolog z Muzeum Przyrodniczego w Nowym Jorku, J. Daly, biochemik toksykolog z Narodowego Instytutu Zdrowia w Bethesda w pobliżu Waszyngtonu oraz Borys Malkin, opisali tę żabę jako *Phyllobates terribilis*.

Guambiano – 1971. Dept. Cauca, okolice Popayán. Głównie tekstylia.

PANAMA

Cuna – 1969. Wyspa Ustupu, Archipelag San Blas. Bogaty materiał etnograficzny, w tym wyroby tkackie, szamańskie pałeczki i inne akcesoria lecznicze.

EKWADOR

Colorado – 1971. Santo Domingo de los Colorados. Wyjazd zaledwie kilkudniowy. Kilka ciekawych eksponatów, m.in. wielka marimba raczej nie występująca na kontynencie Ameryki Południowej.

Shuar i Achuar – 1971. Prowincja Pastaza. Zbiór etnograficzny ograniczony, ze względu na wysoki stopień akulturacji odwiedzanych grup.

PARAGWAJ

Aché – 1985-1986 i 1994. Chupa Pou, Dept. Canindeyú. Do niedawna lud zbieracko-łowiecki. Kultura materialna ograniczona z wyjątkiem broni (łuki i strzały). Zbiory entomologiczne i herpetologiczne.

Chamucoco – 1994. Okolice Fuerte Olimpo nad rzeką Paragwaj. Zbiory entomologiczne i herpetologiczne.

ARGENTYNA

Chané – 1986, 1991. Campo Durán, Prow. Salta. Zbiory etnograficzne – tylko ceramika.

Aneks II

(a) POLUDNIOWOAMERYKAŃSKIE ZBIORY MUZEALNE O CHARAKTERZE ETNOGRAFICZNYM

(I) Muzea, które otrzymały największe i najobszerniejsze zbiory etnograficzne:

- Glenbow Museum w Calgary, Alberta, Kanada. 1964-1974.
- Muzeum Etnograficzne w Bazylei, Szwajcaria, 1963-1982.

Praktycznie obie instytucje otrzymały materiały ze wszystkich grup odwiedzonych w podanych latach. Jako najlepszą kolekcję trzeba uznać zbiór *Kaa'por* (Urubú) z Brazylii dla Glenbow Museum, liczący około 700 eksponatów, w tym ogromną liczbę ozdób z piór. Wymieniony zbiór to około 400 eksponatów V. Kozaka i nieco ponad 300 B. Malkina. Oprócz *Kaa'por* największe kolekcje (sięgające ok. 1.000 eksponatów każda) zebrane zostały wśród Indian *Karajá*, *Noanamá* i *Tucuma*, nieco tylko mniejsza wśród *Cofán*. Ogółem dla każdego z wyżej wymienionych muzeów B. Malkin przekazał po kilka tysięcy eksponatów.

(II) Duże zbiory składające się przynajmniej z kilku kolekcji różnych kultur:

- American Museum of Natural History w Nowym Yorku, USA;
- Museum of the American Indians w Nowym Yorku, USA;
- Muzeum Etnograficzne Uniwersytetu w Zurichu, Szwajcaria;
- Muzeum Etnograficzne w Berlinie, Niemcy;
- Muzeum Etnograficzne w Göteborgu, Szwecja;
- Muzeum Etnograficzne w Hamburgu, Niemcy;
- Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Polska (darowizna, ok. 800 obiektów);
- Muzeum Etnograficzne w Monachium, Niemcy;
- Muzeum Etnograficzne w Poznaniu, Oddział Muzeum Narodowego, Polska;
- Muzeum Etnograficzne w Wiedniu, Austria;
- Muzeum Etnograficzne we Frankfurcie nad Menem, Niemcy;
- Muzeum Instrumentów Muzycznych, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu;
- National Museum of Man w Ottawie, Kanada;
- Übersee Museum w Bremie, Niemcy.

(III) Zbiory składające się z nie więcej niż dwóch kolekcji:

- Denver Art Museum w Denver, Colorado, USA;
- Heard Museum w Phoenix, Arizona, USA;
- Museum Paulista (obecnie Muzeum Uniwersytetu w São Paulo) w São Paulo, Brazylia;
- Museum Idaho State University w Pocatello, Idaho, USA;
- Muzeum Uniwersytetu w Brasili, Brasilia, Brazylia;
- Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Polska;
- Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, Polska;
- Muzeum Etnograficzne w Genewie, Szwajcaria;
- Muzeum Etnograficzne w Leiden, Holandia;
- Muzeum Etnograficzne we Freiburgu Bresgajskim, Niemcy;

- Muzeum Narodowe w Szczecinie, Polska;
- Narodowe Muzeum Etnograficzne w Kopenhadze, Dania;
- Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Polska;
- Rutgers University w New Jersey, USA;
- St. Paul Science Museum w St. Paul, Minnesota, USA;
- Science Museum Milwaukee w Milwaukee, Wisconsin, USA;
- Smithsonian Institution w Waszyngtonie, USA;
- University of Alberta w Edmonton, Alberta, Kanada;
- University of Illinois w Urbana, Illinois, USA;
- University of Washington w Seattle, Washington, USA;
- Uniwersytet w Oslo, Norwegia.

(IV) Kolekcja V. Kozaka

Z inicjatywy B. Malkina, Glenbow Muzeum zakupiło ogromną kolekcję zebraną przez Czecha, Vladimira Kozaka, przez wiele lat mieszkającego w Brazylii, który wielokrotnie, w końcu lat 40. i 50. odwiedzał rozmaite indiańskie ludy Brazylii. Zbiory te mają ogromną wartość dokumentacyjną i poznawczą (ok. 1.700 eksponatów etnograficznych, kilkaset portretów Indian z różnych ludów w typowych strojach i ozdobach – rysunki kredką, akwarele).

(b) ZBIORY MUZEALNE INNE NIŻ POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKIE

Zbiory o charakterze etnograficznym:

- Field Museum of Natural History w Chicago, USA, zbiory z Melanezji, ok. 200 sztuk przedmiotów codziennego użytku ludu „*Big Namba*”, wyspa Malekula (Nowe Hebrydy, obecnie Rep. Vanuatu), nieliczne obiekty z wyspy Viti Levu (Fidzi);
- Glenbow Museum Calgary, Alberta, Kanada, zbiory z Maroka (ok. 200 egzemplarzy ozdób, biżuterii, tkanin, ceramiki, głównie zebranej wśród Berberów Środkowego Atlasu) i z Polski (ok. 500 obiektów, jak szopki krakowskie, obrzędowe maski żywieckich przebierańców – zebrane przy udziale J. Kamockiego – ceramika, stroje, tkaniny);
- Muzeum Etnograficzne w Bazylei, Szwajcaria, zbiory z Polski (kilkaset eksponatów, w tym szopki krakowskie) i Bułgarii (ok. 100 sztuk ceramiki).

Zbiory archeologiczne (wyłącznie Kolumbia i Ekwador):

- Glenbow Museum, Calgary, Alberta, Kanada;
- Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Polska;
- Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Polska;
- Muzeum Etnograficzne w Bazylei, Szwajcaria;
- Muzeum Etnograficzne w Poznaniu, Polska;
- Muzeum Etnograficzne w Wiedniu, Austria;
- Muzeum Etnograficzne we Freiburgu Brezgajskim, Niemcy;
- Muzeum Instrumentów Muzycznych, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, Polska.

Zbiory zoologiczne:

zbiory entomologiczne:

- American Museum of Natural History w Nowym Yorku, USA, 1940-1994;
- Bernice Bishop Museum w Honolulu, Hawaje, USA, 1958, 1962;
- California Academy of Sciences w San Francisco, California, USA, 1948-1949;
- Field Museum of Natural History w Chicago, USA, 1960-1982;
- Instytut Zoologii PAN w Warszawie, Polska;
- Muzeum Przyrodnicze w Bazylei, Szwajcaria, 1989-1990;
- Smithsonian Institution w Waszyngtonie, USA, 1945-1946;
- University of Indiana w Bloomington, Indiana, USA, 1960-1963;
- Zakład Entomologii University of California w Berkeley, Kalifornia, USA, 1955;

zbiory herpetologiczne:

- American Museum of Natural History w Nowym Yorku, USA, 1969-1994;
- California Academy of Sciences w San Francisco, USA, 1968;
- Departamento de Zoologia, Secretaria de Agricultura (obecnie Muzeum Zoologiczne Uniwersytetu w São Paulo) w São Paulo, Brazylia, 1962-1965.

(c) WYSTAWY, NA KTÓRYCH PREZENTOWANO EKSPONATY, ZBIORY, LUB INNE MATERIAŁY DOKUMENTACYJNE ZEBRANE PRZEZ BORYSA MALKINA

1. „Indianie Ameryki Południowej z fotografii i zbiorów Borysa Malkina”, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, 1976 (informator z katalogiem fotografii, tekst B. Malkin), ok. 200 fotografii czarno-białych, kilkadziesiąt obiektów;

1a. Tytuł j.w., Muzeum Okręgowe w Tarnowie, 1984, (informator autorstwa M. Zachorowskiej), liczba obiektów: ok. 300;

2. „Indianie lasów tropikalnych”, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, 1992, liczba obiektów: ok. 500;

3. „Wśród Indian Ameryki Południowej”, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, 1992, (folder autorstwa B. Malkina), liczba obiektów: ponad 100 (zbiory prywatne oraz ekspozycje wypożyczone z Muzeum Etnograficznego w Krakowie), wystawa bogato ilustrowana czarno-białymi fotografiami z Muzeum w Krakowie;

3a. Tytuł j.w., Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie, 1993, folder i obiekty: j.w.;

4. „Ameryka Indiańska – Spotkanie Dwóch Światów”, Muzeum Etnograficzne w Poznaniu, 1992, (katalog pod red. J. Jaskulskiego), liczba obiektów: kilka, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie;

4a. Tytuł j.w., Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, 1993, katalog: j.w., liczba obiektów: kilkanaście, ze zbiorów Muzeum Instrumentów Muzycznych Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu i prywatnych;

5. „Polskie opisanie świata”, Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu, 1995 (informator autorstwa J. Jaskulskiego), liczba obiektów: ok. 30, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie;

6. „Zwierzęta Ameryki Południowej”, Muzeum Ewolucji PAN Warszawa, 1995, liczba obiektów: ok. 30, ze zbiorów prywatnych; 46 fotografii barwnych autorstwa B. Malkina;

7. Wystawa prezentująca dżunglę tropikalną Ameryki Południowej, Muzeum Przyrodnicze PAN w Krakowie, 1995, liczba obiektów: ok. 20, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Aneks III

(a) PUBLIKACJE BORYSA MALKINA

- *Mexican Experiment*, „Pacific Discovery” 1 (2), 1948, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Trails Out of Tripoli*, „Pacific Discovery” 1 (6), 1948, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Saharan Contrasts*, „Pacific Discovery” 2 (2), 1949, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Nigerian Odyssey*, „Pacific Discovery” 2 (4), 1949, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Clouds Over Cameroons*, „Pacific Discovery” 2 (6), 1949, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Passage to São Tomé*, „Pacific Discovery” 3 (5), 1950, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Doryline Dragnet*, „Pacific Discovery” 3 (6), 1950, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Angola Report*, „Pacific Discovery” 4 (5), 1951, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Africa South*, „Pacific Discovery” 5 (4), 1952, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.

- *Angolan Species of Machlotes (Coleoptera. Colydiidae)*, „Publicação Cultural do Companhia dos Diamantes de Angola” 15, 1952, Luanda, Angola.

- *African Species of Machlotes (Coleoptera. Colydiidae)*, „Revue Zoologique et Botanique Africaine” 1953, Bruksela, Belgia.

- *Seri Ethnzoology. A Preliminary Report*, „Davidson Journal of Anthropology” 2 (1), 1956, Seattle, USA.
- *Sumu Ethnzoology: Herpetological Knowledge*, „Davidson Journal of Anthropology” 2 (2), 1956, Seattle, USA.
- *Cora Ethnzoology. Herpetological Knowledge. A Bio-Ecological and Cross-Cultural Approach*, „Anthropological Quarterly” 31 (2), 1958, Washington D.C., USA.
- *Wśród Indian Seri*, „Poznaj Świat” 9 (82), 1959, Warszawa.
- *Sierra Madre Nayarit*, „Poznaj Świat” 11 (84), 1959, Warszawa.
- *Na Wyspach Banksa*, „Poznaj Świat” 12 (85), 1959, Warszawa.
- *Na tropach ludożerców z Malekuli*, „Poznaj Świat” 1 (86), 1960, Warszawa.
- *U Indian Sumu*, „Poznaj Świat” 2 (87), 1960, Warszawa.
- *Nad Río Araguaia*, „Poznaj Świat” 3 (88), 1960, Warszawa.
- *Wśród Czakobów*, „Poznaj Świat” 2 (99), 1961, Warszawa.
- *Araguaia po raz drugi*, „Poznaj Świat” 9 (106), 1961, Warszawa.
- *Seri Ethnzoology*, Occasional Papers of the Idaho State College Museum, no. 7, 1962, Pocatelo, USA.
- *W dorzeczu Ucayali*, „Poznaj Świat” 4 (113), 1962, Warszawa.
- *Na Ziemi Ognistej*, „Poznaj Świat” 5 (114), 1962, Warszawa.
- *W amazońskich selwach*, „Poznaj Świat” 9 (118), 1962, Warszawa.
- *Wyspy Robinsona Cruzoe (1): Más Afuera*, „Poznaj Świat” 2 (135), 1964, Warszawa.
- *Wyspy Robinsona Cruzoe (2): Más A Tierra*, „Poznaj Świat” 3 (136), 1964, Warszawa.
- *Przy ujściu rzeki Maroni*, „Poznaj Świat” 5 (138), 1964, Warszawa.
- *Wśród Indian w Gujanie – Oyana*, „Poznaj Świat” 6 (139), 1964, Warszawa.
- *W dżunglach Río Gurupi (1)*, „Poznaj Świat” 9 (154), 1965, Warszawa.
- *W dżunglach Río Gurupi (2)*, „Poznaj Świat” 10 (155), 1965, Warszawa.
- *Indianie Tukuna*, „Poznaj Świat” 4 (173), 1967, Warszawa.
- *Gran Chaco (1): Nad Río Parapetí*, „Poznaj Świat” 5 (174), 1967, Warszawa.
- *Gran Chaco (2): Nad Río Pilcomayo*, „Poznaj Świat” 6 (175), 1967, Warszawa.
- *Z La Paz do Cusco*, „Poznaj Świat” 8 (177), 1967, Warszawa.
- *Machu Picchu*, „Poznaj Świat” 9 (178), 1967, Warszawa.
- *Nad rzeką Tapirapé*, „Poznaj Świat” 10 (179), 1967, Warszawa.
- *Coto Doñana*, „Poznaj Świat” 6 (187), 1968, Warszawa.
- *Na Antylach (1): Curaçao*, „Poznaj Świat” 7 (188), 1968, Warszawa.
- *Na Antylach (2): Bonaire*, „Poznaj Świat” 8 (189), 1968, Warszawa.
- *Na Antylach (3): Saba*, „Poznaj Świat” 12 (193), 1968, Warszawa.
- *Na Antylach (4): Saint Eustatius i Saint Martin*, „Poznaj Świat” 1 (194), 1969, Warszawa.
- *Na Antylach (5): Dominika i Saint Kitts*, „Poznaj Świat” 2 (195), 1969, Warszawa.
- *Wśród Indian w Kolumbii (1): Sierra de Perijá*, „Poznaj Świat” 8 (201), 1969, Warszawa.
- *Wśród Indian w Kolumbii (2): W śródgórskiej dolinie*, „Poznaj Świat” 9 (202), 1969, Warszawa.
- *Wśród Indian w Kolumbii (3): Na półwyspie Guajira*, „Poznaj Świat” 11 (204), 1969, Warszawa.
- *Między Kordylierą Zachodnią a Pacyfikiem (1): Nad Río San Juan*, „Poznaj Świat” 3 (208), 1970, Warszawa.
- *Między Kordylierą Zachodnią a Pacyfikiem (2): Streptomycyna i czary*, „Poznaj Świat” 4 (209), 1970, Warszawa.
- *Między Kordylierą Zachodnią a Pacyfikiem (3): W indiańskich chatupach*, „Poznaj Świat” 5 (210), 1970, Warszawa.
- *Yagua znad rzeki Loreto-Yacú*, „Poznaj Świat” 4 (233), 1972, Warszawa.
- *U Kofanów*, „Poznaj Świat” 1 (242), 1973, Warszawa.
- *Cuna*, „Poznaj Świat” 8 (249), 1973, Warszawa.
- *Río Saija*, „Poznaj Świat” 11 (252), 1973, Warszawa.

- *Noanamá Fishing: Dip Net*. „Etnologische Zeitschrift” no. 1. (Festschrift Otto Zerries), 1974, Zurich. Szwajcaria.
- *U Indian Tukuna po raz drugi*. „Poznaj Świat” 4 (257), 1974, Warszawa.
- *Indianie Xuara*. „Poznaj Świat” 7 (260), 1974, Warszawa.
- *U Indian Axuara*. „Poznaj Świat” 10 (263), 1974, Warszawa.
- *U Indian Witoto i Bora*. „Poznaj Świat” 12 (265), 1974, Warszawa.
- *A Dangerously Toxic New Frog (Phyllobates) Used by the Embera Indians of Western Colombia, with Discussion of Blow Gun Fabrication and Dart Poisoning*. „Bulletin of the American Museum of Natural History” 161 (2), 1978, New York, USA (z Myers C.W., Daly J.W.).
- *Tierradentro*. „Poznaj Świat” 5 (318), 1979, Warszawa.
- *Nuraghi*. „Poznaj Świat” 11 (324), 1979, Warszawa.
- *I Cofán: Curaro e cerbottane*. „Geodes”, II (6), 1980, Mediolan, Włochy.
- *Rodos zimą*. „Poznaj Świat” 3 (340), 1981, Warszawa.
- *Wyspa Hipokratesa*. „Poznaj Świat” 11 (348), 1981, Warszawa.
- *Il pane dagli Indii*. „Geodes”, IV (9), 1982, Mediolan, Włochy.
- *Gomera*. „Poznaj Świat” 3 (353), 1982, Warszawa.
- *Samos*. „Poznaj Świat” 2 (385), 1985, Warszawa.
- *Sułtański karawanseraj*. „Poznaj Świat” 10 (393), 1985, Warszawa.
- *Najjadowitsza żaba świata*. „Aqua-Ter” 1 (3), 1992, Warszawa.
- *Lasy Deszczowe Ameryki Południowej (cz. I)*. „Aqua-Ter” 2 (3), 1993, Warszawa.
- *Lasy Deszczowe Ameryki Południowej (cz. II)*. „Aqua-Ter” 1 (7), 1994, Warszawa.
- *Lasy Deszczowe Ameryki Południowej (cz. III)*. „Aqua-Ter” 2 (8), 1994, Warszawa.
- *Indianie, żaby i owady. 40 lat wypraw etnograficznych i przyrodniczych do Ameryki Południowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (w druku)

(b) RECENZJE KSIĄŻEK

- M. Flavin. *Black and White*. „Pacific Discovery” 3(4), 1950, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.
- *Anthropology Today*, ed. A. Kroeber. „Pacific Discovery” 3 (3), 1959, California Academy of Sciences, San Francisco, USA.
- R. Maufrais. *Zielone piekło*. „Poznaj Świat” 6 (175), 1967.

Aneks IV

DOKUMENTALNE FILMY ETNOGRAFICZNE NAKRĘCONE PRZEZ BORYSA MALKINA DLA INSTITUT FÜR DEN WISSENSCHAFTLICHEN FILM W GETYNDZE

- Noanamá – Extraction of Dye and Body Painting, prod. 1968; 5,5 min.
- Noanamá – Making a Bark Cloth, prod. 1968; 11 min.
- Noanamá – Plaiting a Fire Fan, prod. 1968; 7,5 min.
- Noanamá – Making a Gourd Dish and Gourd Strainer, prod. 1969; 5,5 min.
- Noanamá – Making a Pot Used as House Decoration, prod. 1969; 18,5 min.
- Noanamá – Preparation of an Unfermented Maize Drink, prod. 1969; 5 min.
- Cofán – Making a Blowgun, prod. 1970; 16 min.
- Cofán – Making a Spear, prod. 1970; 5,5 min.
- Cofán – Manioc Processing, prod. 1970; 7 min.
- Cofán – Plaiting a Manioc Press „tipiti”, prod. 1970; 6 min.
- Tucuna – Making Bark Cloth, prod. 1970; 6 min.
- Witoto – Manioc Processing, prod. 1970; 7 min.
- Witoto – Plaiting a Manioc Press „tipiti”, prod. 1970; 7 min.
- Cofán – Making a Cooking Pot, prod. 1971; 9 min.
- Cofán – Making a Necklace from Peccari Teeth, prod. 1971; 4,5 min.
- Cofán – Preparation of the Stimulant Drink „yoko”, prod. 1971; 3 min.
- Emberá – Making a Blowgun and Application of Poison to the Dart, prod. 1971; 19,5 min.
- Noanamá – Extracting Juice from Sugar Cane, prod. 1971; 7 min.
- Shuara (Jivaro) – Fishing with Drugs (Root of „barbasco”), prod. 1971; 6,5 min.

- Shuara (Jívaro) – Making a Cooking Pot, prod. 1971; 12.5 min.
- Shuara (Jívaro) – Making a Feather Headdress, prod. 1971; 9 min.
- Shuara (Jívaro) – Making a Musical Bow, prod. 1971; 5 min.

Mariusz Kairski, Janusz Jaskulski

KONFERENCJA „LUDY TUBYLCZE – WYMIARY PARTNERSTWA” WARSZAWA, 14-15.05.1999

W ramach „Dni kultury ludów tubylczych świata” (14-16 maja 1999), zorganizowanych w Warszawie przez Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Koło Naukowe KEiAK UW odbyła się konferencja poświęcona problematyce obecnej sytuacji oraz przyszłości rdzennych mieszkańców poszczególnych kontynentów.

Godny uwagi jest fakt, iż pomysłodawcami, a zarazem głównymi realizatorami tegoż przedsięwzięcia byli Jarosław Derlicki i Wojciech Lipiński – studenci KEiAK UW. Udało im się zdobyć wsparcie finansowe w Radzie Konsultacyjnej ds. Studenckiego Ruchu Naukowego UW, Fundacji im. S. Batorego, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Kultury i Sztuki. W czynnościach organizacyjnych pomogły Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz Galeria „Zachęta”. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie użyczyło sali, w której odbywała się konferencja.

Podczas dwudniowych obrad 21 prelegentów zaprezentowało swoje spostrzeżenia i wyniki badań w 9 sesjach tematycznych.

Obrady otworzył jeden z organizatorów konferencji, Jarosław Derlicki. Po krótkim powitaniu gości poprosił o poprowadzenie pierwszej części obrad prof. dr. hab. Leszka Mroza (KEiAK UW). Jako obszernie wprowadzenie w problematykę tubylczości planowano dwa wystąpienia: prof. dr. hab. S. Szynkiewicza (IAiE PAN) oraz mgr. P. Trzczińskiego (IS UW). Ze względu na nieobecność drugiego z wymienionych referentów słowo wstępne wygłosił prof. L. Mróz, stawiając szereg pytań roboczych dotyczących kryteriów jakie mają wyznaczać pojęcie tubylczości oraz możliwości i zakres jego stosowania. Problematykę tę kontynuował w swoim wystąpieniu prof. Sławoj Szynkiewicz wskazując m.in. na powiązania i różnice między ruchami ludów tubylczych oraz ruchami chłopskimi, które stawiają za cel walkę o swoje prawa oraz na próby pozytywnych działań na rzecz ludów tubylczych, które w specyficznych sytuacjach mogą stać się przyczyną degradacji kulturowej i fizycznej społeczności.

Kolejna sesja poświęcona została ludom Australii i Oceanii. Prowadzenie dalszego toku obrad zostało przekazane dr. hab. R. Vorbrichowi (IEiAK UAM). Pierwszy głos zabrał dr. Wojciech Bęben (KEiAK UW). Na początku wystąpienia postawił pytanie: czy w ogóle można obecnie mówić o istnieniu prawa zwyczajowego oraz jakie trudności wynikają z konfrontacji praw zwyczajowych z prawem państwowym? Następnie autor przedstawił sytuację w jakiej znalazło się prawo zwyczajowe społeczności tubylczych z Nowej Gwinej oraz Aborygenów australijskich. Współczesna sytuacja etniczno-kulturowa Polinezyjczyków z Polinezji Francuskiej była przedmiotem rozważań Rocha Jakuba Olearskiego (IEiAK UAM). Po obszernym zarysie historycznym społeczności, autor przedstawił swoje spostrzeżenia z badań terenowych.

Pierwszy dzień obrad został zakończony wystąpieniem dwóch prelegentów w ramach sesji afrykańskiej. Ogólny zarys problematyki ludów rdzennych na kontynencie afrykańskim zaprezentował dr. Maciej Ząbek (Instytut Krajów Rozwijających się UW). Uwypuklił on kwestię marginalizacji społeczności tubylczych. Kontynuację rozważań zaprezentowanych przez dr. M. Ząbka stanowiło wystąpienie dr. hab. Ryszarda Vorbricha. Autor opisał obecną sytuację grupy Kirdi z Północnego Kamerunu częstokroć odwołując się do przemian etnicznych, jakie zachodziły na omawianym obszarze w przeszłości. Na takim tle omówił rolę rozwijającego się ruchu Kirditude oraz trudności na jakie napotykają jego przedstawiciele we współczesnym Kamerunie.

W drugim dniu konferencji rolę prowadzącego ponownie objął prof. L. Mróz.

Planowany harmonogram dnia został zmieniony ze względu na wystąpienie mgr. Pawła Trzczińskiego (IS UW). Przedstawione przez niego rozważania nad problemem tubylczości jako ideologii i obiekcie prawa stanowiły uzupełnienie dyskusji przeprowadzonych poprzedniego dnia.

Kolejną prelegentką, mgr. Joanna Lewicka (PSPI) omawiała charakter i przebieg indiańskiego Świętego biegu na rzecz ziemi i życia. Duchowy charakter tego cyklicznego wydarzenia sprawił, iż jest ono traktowane jako jeden z elementów będących wyrazem panindiańskości na obszarze Ameryki Północnej. Następne wystąpienie dotyczyło Indian Równin – Crow. Przemysław Bartuszek (PSPI) starał się zilustrować dzisiejsze problemy z jakimi borykają się Crow w odniesieniu do szeroko przedstawionych dziejów grupy.

Sesję poświęconą Ameryce Południowej rozpoczął dr Mariusz Kairski (IEiAK UAM). Omawiając problematykę grup żyjących w izolacji kulturowej na obszarze Amazonii poruszył m.in. kwestię braku idei, które przedstawiałyby wizję rozwoju grup izolowanych oraz zerwania transmisji kulturowej w owych grupach, które zetknęły się ze „światem zewnętrznym”. Nawiązując do poprzednika dr Marek Wołodźko (IS AR, Olsztyn) skoncentrował się na działalności prozelitycznej wśród społeczności zamieszkujących Amazonię.

Podczas dwóch kolejnych prezentacji mgr. Alicja Pasek (IEiAK UAM) oraz mgr. Ewa Prądzynska (Muzeum Narodowe w Szczecinie) przedstawiły aktualną sytuację etnokulturową Indian Kofan ze wschodniego Ekwadoru oraz zarys działalności misyjnej w tej grupie prowadzonej przez członków Summer Institute of Languages.

Prowadzenie obrad dwóch sesji azjatyckich przejął dr M. Kairski. Problematykę ludów tubylczych w Indiach podjął w swoim wystąpieniu dr Dagnosław Demski (IEiAK PAN). Głównym wątkiem wypowiedzi było ukazanie różnic i cech wspólnych ludności plemiennej i chłopskiej na przykładzie grupy Warli z indyjskiego stanu Maharasztra. Następny zabrał głos mgr. Przemysław Hincin (IEiAK UAM). Referent omówił trudności jakie napotykają plemienne społeczności pasterskie na obszarze Himalajów indyjskich w odniesieniu do sytuacji zaistniałej po tragicznym trzęsieniu ziemi w północnej części stanu Uttar Pradesh. Pracownik poznańskiego oddziału IEiAK PAN, mgr. Rafał Beszterda, zajął się obrazem współczesnych zmian wśród Kanaurów ze stanu Himachal Pradesh. Problem rozpatrywany był w odniesieniu do zmian gospodarczych, które stały się bodźcem do wielu przeobrażeń społecznych zaistniałych w omawianej grupie.

Druga sesja azjatycka w głównej mierze dotyczyła obecnej sytuacji uchodźców tybetańskich w Indiach. Organizację i funkcjonowanie osiedli uchodźstwa tybetańskiego w indyjskich Himalajach omówiła mgr. Anna Urbańska (IAiEK PAN). Swoją wypowiedź poparła najnowszymi danymi statystycznymi oraz własnymi obserwacjami z tegorocznych badań terenowych. W wystąpieniu Agnieszki Oleśkiewicz-Popiel (IEiAK UAM) poruszona została kwestia postrzegania zachodniego stylu życia wśród młodego pokolenia Tybetańczyków pozostających na uchodźstwie w Indiach.

Sesja dotycząca obszarów Syberii i Arktyki, obejmująca cztery wystąpienia, kończyła dwudniowe obrady. Ogólną sytuację etnokulturową poszczególnych ludów Arktyki zamieszkujących Europę, Azję oraz oba kontynenty Ameryki zaprezentował dr Piotr Klafkowski (IEiAK UAM). Tematyka zawężona już tylko do jednej społeczności była kontynuowana przez prof. dr hab. Ewę Nowicką (IS UW). Na przykładzie Koriaków autorka przedstawiła kształtowanie się elementów tożsamości etnicznej w konfrontacji z postrzeganiem ich przez społeczności sąsiadujące, takie jak Itelmeni lub Ewenkowie. Kolejny prelegent Łukasz Smyrski (KEiAK UW) przeprowadził związaną analizę procesu kształtowania się tożsamości na obszarze południowej Syberii. Natomiast Wojciech Lipiński (KEiAK UW) omówił problemy stojące przed stowarzyszeniem Małych Ludów Północy, tworzonym przez 26 grup zamieszkujących Jakucję.

Konferencję zakończył Jarosław Derlicki dziękując uczestnikom obrad. Zaznaczył, iż podczas dyskusji nie udało się zdefiniować określeń „tubylczość” czy „rdzennosc”, ale zdano sprawę z wielu terminologicznych niejasności. W perspektywie wielu wystąpień okazało się, iż problematyka tubylczości zróżnicowana jest regionalnie, bowiem każdy prelegent przedstawiał ją uwytklając odmienne kryteria. Podsumowując obrady J. Derlicki stwierdził, iż kwestię tubylczości powinno się odnosić indywidualnie do każdej społeczności z osobna.

Atutem tego spotkania była możliwość zapoznania się z tematyką prac prowadzonych w różnych ośrodkach antropologicznych w kraju. Należy zatem mieć nadzieję, że konferencje o podobnym charakterze będą się odbywały cyklicznie, co zapewne przyspieszy wymianę doświadczeń w środowisku etnologów zaangażowanych w problematykę ludności tubylczej różnych regionów świata.

Przemysław Hinca

KATEDRA ETNOGRAFII I ANTROPOLOGII UNIwersYTETU W SANKT PETERSBURGU – WAŻNY OŚRODEK KSZTAŁCENIA ETNOLOGÓW W ROSJI

W roku 1964, kiedy po raz pierwszy przyjechałem do ZSRR i dotarłem do ówczesnego Leningradu, nie było tam uniwersyteckiej katedry etnografii. Krótki wyjazd z ramienia Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM do S. Petersburga w dniach 10-17 czerwca 1999 roku, drugi mój pobyt w tym mieście, znalazł już oparcie w działającej na tamtejszym uniwersytecie Katedrze. Za pomoc i zainteresowanie dziękuję kierownikowi Katedry prof. A. W. Gadło oraz prof. W. J. Gusiewowi. Uzyskałem nie tylko możliwość zapoznania się z nie znanym mi dotąd ośrodkiem etnologicznym. Przekonałem się, że na terenie, na którym dotąd wiązano uprawianie etnologii raczej z instytutami Akademii Nauk, pojawiło się silne dążenie do umocnienia i rozszerzenia działalności i liczby uniwersyteckich katedr etnologii/etnografii. Innym, nieznanym mi dotąd elementem w obrazie etnologii w Federacji Rosyjskiej, jest działalność Stowarzyszenia Etnografów i Antropologów Rosji (Asocjacja etnografów i antropologów Rosji), utworzonego w roku 1991, przełamującego bariery instytucjonalne dzielące etnografów i tworzącego możliwości dyskusji, m.in. nad rozwojem uniwersyteckiego kształcenia etnografów.

Przez długi okres na ogromnej przestrzeni Związku Radzieckiego pracowały jedynie dwa uniwersyteckie ośrodki etnograficzne. Były to Katedra Etnografii Uniwersytetu Moskiewskiego, którą przez długi okres kierował S. A. Tokariew, zastąpiony później przez G. Markowa i W. Pimienowa oraz Zakład Etnografii Uniwersytetu w Tbilisi, którego założycielem i wieloletnim kierownikiem był G. Czitaja. Obydwa te ośrodki przygotowywały etnografów w ramach specjalizacji na Wydziale Historycznym: w Tbilisi było to studium archeologii, etnografii i historii sztuki, na którym specjalizację w zakresie etnografii wybierano po trzecim roku studiów. Jakż kontrast z sytuacją w Polsce z jej licznymi, od dawna, katedrami i instytutami etnologicznymi. Na wielu innych uniwersytetach w ZSRR wykładano etnografię jedynie jako naukę pomocniczą historii, koncentrując się przede wszystkim na historii społeczeństwa pierwotnego. Brak etnografów z wykształceniem specjalistycznym, dotkliwy w republikach związkowych, uzupełniano do kształcąc głównie historyków i filologów na aspiranturach w ośrodkach Akademii Nauk, najchętniej w Moskwie i Leningradzie.

Katedra Etnografii i Antropologii na Uniwersytecie w Leningradzie powstała w roku 1968. W historii Uniwersytetu poprzedzały ją wykłady z etnologii I. J. Szternberga, W. G. Bogoraza i D. K. Zielenina. „prywatnego” docenta na Uniwersytecie jeszcze sprzed I wojny światowej. Uniwersyteckie kształcenie etnografów przerwano jednakże w Leningradzie na początku lat 50. Wznowienie studiów etnograficznych i utworzenie Katedry Etnografii w roku 1968 było dziełem Rudolfa Ferdynandowicza Itsa (1928-1990).

Tragiczne było dzieciństwo tego uczonego. Urodził się w rodzinie estońskiego emigranta politycznego z ówczesnej Estonii, który w ZSRR kierował powiatową CZe-Ka. W roku 1937 rodzice jego zostali aresztowani; ojciec rozstrzelany, a matka osadzona w obozie. Rudolf wraz z bratem zostali wzięci do domu dziecka. W roku 1944, ściągnięty z domu dziecka, staje się słuchaczem kursów aktywu komsomolskiego przy Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Estonii, organizowanych pod Leningradem. Stąd został skierowany do zajętego przez Armię Czerwoną Tallina, w którym tworzy szkolne organizacje komsomolskie. Oddelegowany na studia uniwersyteckie do Leningradu, specjalizuje się w historii Chin i innych krajów Dalekiego Wschodu na Wydziale Wschodnim.

Po zakończeniu studiów nie wyjeżdża, jak inni z jego roku, do Chin. Przeszkadza pochodzenie, jest przecież synem „wroga ludu”. Nie pomaga list napisany do Stalina. Jak sobie radził, we wszystkich tych latach, ze stosunkiem do rodziców? Ostatecznie znajduje pracę w bibliotece Wydziału Wschodniego Uniwersytetu.

W roku 1952 przyjęty został na aspiranturę w Instytucie Etnografii AN ZSRR, po jej zakończeniu staje się jego pracownikiem. W roku 1968 zatrudniony został na Uniwersytecie, gdzie na pustym miejscu tworzy Katedrę, zresztą z poparciem J. Bromleja, wówczas dyrektora Instytutu Etnografii AN ZSRR. Związków z Instytutem jednak nie przerywa i w roku 1983 powołany zostaje dodatkowo na kierownika jego Oddziału w Leningradzie.

Ważnym kierunkiem zainteresowań naukowych R. F. Itsa był Daleki Wschód. Z tego zakresu publikuje cały szereg artykułów oraz książkę *Historia etniczna południa Wschodniej Azji*, Leningrad 1972. Kierowanie Katedrą i dydaktyka uniwersytecka zwraca uwagę uczonego na teorię i metodykę etnografii. Przygotowuje *Wprowadzenie do etnografii*, wydane w Leningradzie w roku 1974 i 1990. Był ponadto autorem wielu prac popularnonaukowych i, rzecz raczej wyjątkowa, utworów z zakresu literatury pięknej, nasyconych informacjami historycznymi i etnograficznymi.

Przedstawienie tak stosunkowo obszernej informacji o życiu R. F. Itsa znajduje uzasadnienie nie tylko w jego tragicznym losie, zresztą dzielnym z wieloma z jego pokolenia w ZSRR. Związane jest ponadto z jego znaczeniem w środowisku etnologicznym S. Petersburga, w którym nadal silny jest kult tego uczonego. A. W. Gadło, następca R. F. Itsa na stanowisku kierownika Katedry, napisał „Autorytet R. F. Itsa jako badacza, a także jako organizatora działalności naukowej, był w latach 80. praktycznie absolutny” (A. W. Gadło, *Etnograf. K jubileju Rudolfa Fierdinandowicza Itsa*, „Sankt Pietierburgskij Uniwersitet” 1998, nr 20, s. 11).

Od roku 1992 Katedrą Etnografii i Antropologii Uniwersytetu w S. Petersburgu kieruje prof. A. W. Gadło, specjalista w zakresie etnologii Kaukazu. Katedra zatrudnia obecnie siedmiu pracowników na pełnych etatach i kilku innych na częściowych. Na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych kształcą się ok. 80 studentów, studiujących pięć, a na studiach wieczorowych i zaocznych sześć lat. Program studiów obejmuje dużą liczbę obowiązkowych zajęć, nie tylko z zakresu etnografii/etnologii ale również dyscyplin pokrewnych (folklorystyki, socjologii, psychologii, lingwistyki) i tradycyjnie związanych z etnologią, takich jak antropologia fizyczna. Przedmioty etnologiczne to, poza „Wprowadzeniem do etnografii”, także kursy etnografii kontynentalnej i regionalnej, historii etnografii krajowej i zagranicznej, sztuki ludowej, z metod badań terenowych, rozbudowane zajęcia ze źródłoznawstwa etnograficznego, w tym z archiwistyki i muzealnictwa etnograficznego, seminaria. Ostatnio, tytułem eksperymentu, wprowadzono przedmiot „Metody kombinatoryczne i statystyczne w etnografii”. Obowiązują praktyki miesięczne po każdym roku studiów, zarówno terenowe, jak i muzealne. W ramach Wydziału Historycznego, którego częścią jest Katedra, prowadzona jest także aspirantura, kończąca się uzyskaniem stopnia kandydata nauk (pięć miejsc dla etnografów), a także „doktorantura”, pozwalająca na uzyskanie stopnia doktora nauk, stanowiącego odpowiednik naszej habilitacji.

Katedra, podobnie jak cały Uniwersytet, pracuje w trudnych warunkach lokalowych (niedostatek pomieszczeń i potrzeby remontowe) oraz braku środków finansowych. Wynagrodzenia pracowników i stypendia studentów są bardzo niskie, a obciążenia dydaktyczne kadry nauczającej kilkakrotnie wyższe od obowiązujących na naszych uniwersytetach. Mimo trudności, dzięki zdobywanym grantom badawczym, udaje się utrzymać praktyki terenowe obowiązujące po pierwszym, drugim i trzecim roku studiów. W przeszłości praktyki te prowadzone były w różnych miejscach dawnego ZSRR Dzisiaj, ze względu na koszty i odczuwane tendencje separatystyczne, koncentrują się w północno-zachodniej Rosji, a w szczególności w obwodzie leningradzkim (taka nazwa nadal obowiązuje) i w pskowskim. Po praktykach każdego roku organizowane są konferencje aspirantów i studentów, służące prezentacji i ocenie materiałów z badań terenowych.

Możliwości i poziom pracy Katedry określone są nie tylko jakością i zaangażowaniem nauczycieli uniwersyteckich, ale również zasobami kadrowymi i wartością materiałów naukowych w środowisku. W tym zakresie Katedra Etnografii i Antropologii w S. Petersburgu nie ma sobie

równych w Rosji. Na wykłady zapraszani są na Uniwersytet pracownicy Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego, oddzielonego w roku 1992 od Instytutu Etnologii i Antropologii im. Mikłucha-Makłaja Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie oraz Rosyjskiego Muzeum Etnograficznego, znanego ze starych i bogatych zbiorów muzealnych. Tu znajduje się bezcenne archiwum Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego oraz wielkie biblioteki. Warunki działalności naukowej i dydaktycznej, tworzone przez środowisko, są lepsze niż w jakimkolwiek innym mieście.

Dzisiaj w Federacji Rosyjskiej, obok katedr etnologii w S. Petersburgu i Moskwie, etnologów kształcą uniwersytety w Omsku, Kazaniu i Jekaterynburgu. Powołanie katedr i studiów etnologicznych przygotowują uniwersytety w Rostowie i Eliście. Uniwersyteckie kształcenie etnologów stało się przedmiotem konferencji specjalnie w tym celu organizowanych (m.in. konferencja „Etnografia a kształcenie etnograficzne” w roku 1998 na Uniwersytecie w S. Petersburgu), dyskusji na zjazdach Stowarzyszenia Etnografów i Antropologów Rosji oraz artykułów (por. choćby A. Elfimowa, *The State of the Discipline in Russia. Interviews with Russian Anthropologists*, „American Anthropologist” t. 99 (4), 1997, oraz L. G. Alieksandrienkowa, *Opyt priepodawanija etnografii Amieriki*, „Etnograficzskoje obozrienije” 1999, 1). Rozwój etnologii uniwersyteckiej odbywa się bez względu na poszerzanie się zakresu oddziaływania innych nauk społecznych, takich jak socjologia i, dość nieoczekiwanie, kulturologia, zajmująca miejsce zwalniane przez filozofię marksistowską, naukowy komunizm i historię Partii Komunistycznej oraz korzystająca z kadr likwidowanych dyscyplin. Wzrost liczby katedr etnologii stał się możliwy dzięki przede wszystkim osłabieniu administracyjnego kierowania nauką i szerszej autonomii uniwersyteckiej, sprzyjających rozluźnieniu relacji między liczbą miejsc na studiach a zakładaną liczbą miejsc pracy. Uniwersytety skłonne są w tej sytuacji odpowiadać na potrzeby środowisk lokalnych i młodzieży starającej się na studia. Popularność etnologii z kolei bierze się z poszerzenia jej zakresu. Z dyscypliny stanowiącej przez wiele dziesięcioleci naukę pomocniczą historii przekształciła się, w wyniku starań etnologów rosyjskich i oddziaływań zachodnich, w dyscyplinę o różnych orientacjach teoretycznych, uczestniczącą w rozwiązywaniu złożonych problemów społeczno-kulturowych i politycznych. S. Czeszko, redaktor czasopisma „Etnograficzskoje obozrienije”, stwierdził: „Pierwszą rzeczą, która powinna zostać wprowadzona, to więcej katedr antropologii na uniwersytetach w całym kraju” (A Elfimow, *op. cit.*, s. 780).

Zbigniew Jasiewicz

KULT GÓRY KAILAS I JEZIORA MANASAROWAR. WYBRANE ZAGADNIENIA Z BADAŃ WYPRAWY ETNOLOGICZNEJ „KAILAS’98”

Wyprowa etnologiczna „Kailas’98” została przygotowana przez Annę Urbańską z Pracowni Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu oraz przez studentów z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Celem wyprowy było zebranie materiałów do kilku tematów związanych z kultem miejsca, kulturą tybetańską oraz współczesnymi przemianami w diasporach tybetańskich na terenie Himalajów.

Wyprowa trwała od 26 lipca 1998 do 17 lutego 1999 roku. Pełny udział w niej wzięły cztery osoby: Anna Urbańska (opiekun grupy), Agnieszka Oleśkiewicz-Popiel, Alona Susłowa oraz Dariusz Sowul (od 26 września). Ponadto dwóch studentów, Wojciech Choroszewski i Marcin Wawrzyniak, przez dwa miesiące (październik, listopad 1998 roku) przeprowadzali badania jako grupa samodzielna. Badania miały charakter sondażowy, zostały przeprowadzone w następujących miejscach: Dharamsala – McLeod Ganj w Himachal Pradesh (Indie), Leh i Choglamsar w Ladakh (stan Jammu & Kashmir, Indie), dolina Kathmandu (Nepal), rejon Kailas – Manasarowar w Ngari (Tybet Zachodni), okolice Lhasy w Tsang (Tybet Centralny), dolina Yarlung (Ty-

bet Centralny). Darjeeling w Zachodnim Bengalu (Indie), okolice Gangtok we Wschodnim Sikkimie, Rabangla w Zachodnim Sikkimie (Indie). Ponadto grupa odwiedziła takie miejsca związane z tybetańską i buddyjską kulturą, jak: Bhodgaya, Varanasi i Sarnath (stan Bihar, Indie) oraz Lumbini i Pokhara (Nepal).

Materiały zebrano do następujących tematów: kult miejsca i zjawisko pielgrzymowania w kulturze tybetańskiej ze szczególnym uwzględnieniem góry Kailas i jeziora Manasarovar w zachodnim Tybecie; wpływ kultury euro-amerykańskiej na młode pokolenie Tybetańczyków na uchodźstwie i ich wyobrażenia o zachodnim stylu życia; turyści zachodni w Himalajach i Tybecie; obozy uchodźstwa tybetańskiego w Himalajach – organizacja, funkcjonowanie i problemy współczesne; obecna kondycja świątyń buddyjskich w Tybecie; problemy społeczno – kulturowe związane z sinizacją Tybetu.

Cele wyprawy zostały osiągnięte. Zebrano znaczącą ilość materiałów niezbędnych do dalszych prac gabinetowych, które zaowocują zapewne szeregiem artykułów etnologicznych oraz pracami magisterskimi studentów, a także opracowaniem monograficznym. Na zgromadzony materiał składają się wywiady kwestionariuszowe i rozmowy (prowadzone były po angielsku, jeśli rozmówca władał tym językiem, lub za pośrednictwem tłumacza angielsko-tybetańskiego), notatki z obserwacji, kwerendy w bibliotekach i archiwach (Biblioteka Rządu Tybetańskiego na Uchodźstwie, Archiwum Tibetan Refugee Camp w Choglamsar – Ladakh, Biblioteka Centre for Nepalese and Asian Studies w Kirtipur – Nepal, Biblioteka Triphuvan University w Kirtipur – Nepal, Archiwum Tibet House w Kathmandu – Nepal, Archiwum Tibetan Handicraft Centre w Lalitpur – Nepal, Archiwum Tibetan Youth Club w Darjeeling – Indie, Archiwum Tibetan Settlement w Rabangli – Indie), wreszcie filmy i przeżocza. Zebrano również dużą ilość materiałów drukowanych lokalnie i rozprowadzanych w diasporze tybetańskiej. Przy okazji przeprowadzania badań na określone tematy, zebrano wiele informacji dotyczących zagadnień pokrewnych.

W tym omówieniu zasygnalizuję jeden z tematów, a mianowicie: kult Góry Kailas i Jeziora Manasarovar. Wywiady na temat kultu miejsca, prowadziłam w Tibetan Refugee Centre w Choglamsar i wśród Tybetańczyków z tzw. społeczności rozproszonej w Leh – Ladakh, w Tibetan Handicraft Centre w Lalitpur – Nepal, w rejonie Góry Kailas (tyb. Kang Rimpoche) i Jeziora Manasarovar (tyb. Tso Mapham) – Tybet, w Tibetan Refugee Centre w Darjeeling – Indie, w Gangtok i w Tibetan Settlement w Rabangli – Sikkim.

Wyprawa zakończyła się w lutym 1999 roku, materiały są w trakcie opracowywania. Już teraz można stwierdzić, że konieczne są kolejne, pogłębione badania dotyczące kultu Kang Rimpoche i Tso Mapham, szczególnie w okresie szczytu pielgrzymkowego, tj. w maju – czerwcu dla Tybetańczyków oraz w sierpniu – wrześniu dla Hindusów. W 1998 roku, ze względu na tragiczne w skutkach lawiny błotne, które pochłonęły ponad trzysta ofiar, w tym większość indyjskich pielgrzymów, nie było mi dane uczestniczyć w hinduskiej *yatrze* (pielgrzymce). Ze względu na okoliczności władze indyjskie przerwały pielgrzymkę. Dotarłam do góry 19 października, w okresie, kiedy już tylko pojedynczy Tybetańczycy odbywali *khore* (okrażanie świętego miejsca), spiesząc się przed nadejściem zimowych opadów śniegu. Udało się szczęśliwie przejść trasę wokół góry tuż przed opadami śniegu.

Góra Kailas (6714 m n.p.m.), po tybetańsku zwana Kang Rimpoche (Śnieżny Klejnot), znajduje się w południowo – zachodnim Tybecie, w prowincji Ngari, na terenie Chińskiej Republiki Ludowej. Na południe od niej rozciąga się Jezioro Manasarovar, po tybetańsku Tso Mapham. Góra i jezioro należą do najświętszych miejsc dla hindusów, dżajnistów i Tybetańczyków, zarówno z bön, jak i szkół buddyjskich. Góra Kailas utożsamiana jest z mityczną Górą Meru występującą już w hinduskiej „Vishnu Puranie” 200 lat przed Chr., której korzenie sięgają tradycji sumeryjskiej. Meru to serce azjatyckiej kosmologii religijnej, to centrum świata, *axis mundi*, pępek ziemi, miejsce, w którym powstał świat i uporządkował się chaos. Mityczny obraz Meru przedstawia górę zakorzonioną w siódmym piekle, a sięgającą najwyżej położonego nieba. Cztery twarze góry, to cztery strony świata, każdej przypisany jest odpowiedni element, kamień, żywioł, kolor, zwierzę. Utożsamienie góry Kailas z Meru występuje już w eposie *Ramajana*. Hinduska tradycja sięga więc dwóch tysięcy lat, a oddawanie czci temu miejscu i odbywanie doń

pielgrzymek, zwanych *yatra*, znane jest od około tysiąca lat. Kailas dla hindusów to siedziba, tron boga Śiwy – Niszczyciela i Reformatora. Śiwa wyobrażany jest jako siedzący na szczycie w pozycji lotosu, nagi, medytujący, którego ciało pokryte jest popiołem. Ukazywany jest również w mniej surowej formie ze swą małżonką Parwati, siedzącą mu na kolanie. Wiele legend opowiada o przybywaniu bóstw do tego właśnie miejsca, by złożyć hold Śiwie lub uczestniczyć w uroczystości, np. w weselu Śiwy z Parwati. Góra Kailas, nazywana w literaturze „tronem bogów”, „pępkiem świata”, to miejsce, w którym bóstwo przybiera ziemską formę w postaci góry. Także obszar wokół szczytu jest siedzibą bóstw, świętym miejscem.

Indyjska tradycja pielgrzymowania do góry Kailas związana jest z faktem traktowania Himalajów w całości jako miejsca naznaczonego przez bóstwa i duchy. Kailas, ze względu na swe mitologiczne odniesienia – tron Śiwy – jest w tym przypadku miejscem najważniejszym, najświętszym. Potęguje to niedostępność terenu, surowość klimatu i nietypowy kształt szczytu. Podstawa góry znajduje się na wysokości około 4700 do 5200 m n.p.m., gdzie ciśnienie spada średnio do 510 hPa, a temperatura we wrześniu może spaść do minus 20 °C w nocy. Góra ma kształt kopolasty, z charakterystycznym, już z daleka widocznym żłebem na południowej ścianie i poziomym trawersem mniej więcej na wysokości 6000 m n.p.m. Szczyt zawsze jest ośnieżony i góruje nad równą granią pasma Gang Tise Shan. Wiele hindusów pielgrzymuje do innych górskich sanktuariów, takich jak Badrinath, Kedarnath, Gangotri, Yamunotri, Amarnath, czy Vaishnodi. Jednakże pielgrzymka do Kailas ma zupełnie inny charakter. Różni ją sposób przygotowania do niej, czas trwania, trasa oraz miejsce (Tybet). Ta *yatra* trwa 32 dni z Delhi do góry i z powrotem, z czego 24 dni to ciężki trekking przez Himalaje. Najważniejszym punktem są dwie *parikramy*, czyli okrążenie świętego miejsca. Pierwszą z nich wykonuje się wokół góry, a drugą wokół Jeziora Manasarowar. Pielgrzymi podążają w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. *Parikramę* wokół jeziora kończy rytualna kąpiel w jego wodach. Według legendy nazwa jeziora pochodzi od umysłu Brahmę (*manas*), który stworzył jezioro ze swej myśli.

Obecnie, tzn. w czasach okupacji Tybetu przez Chiny, indyjska tradycja pielgrzymowania do Kailas została bardzo mocno ograniczona z przyczyn politycznych. Rząd chiński zezwala na zaledwie trzystu pięćdziesięciu pielgrzymów indyjskich rocznie, przy kilkusetmilionowej populacji wyznawców sziwizmu. Procedura wyboru pielgrzymów jest bardzo długa i kosztowna. Hindusi mają prawo przekroczyć granicę chińską tylko w jednym punkcie i w określonej porze roku, w zorganizowanej grupie. Trasa wiedzie z Delhi do Almory (370 km), pociągami lub autobusem. Dalej autobusem przez Dharchulę do Tawaghat, skąd pielgrzymi wyruszają pieszo przez góry wzdłuż granicy indyjsko-nepalskiej aż do Taklakot w Tybecie. Z Taklakot podjeżdżają ciężarówkami do Darczen, wioski położonej u południowego zbocza Kailas. Najwięcej grup wyrusza w sierpniu i wrześniu, w czasie nasilonych opadów monsunowych i niebezpiecznych lawin błotnych. Trasa jest więc nie tylko bardzo trudna, ale i niebezpieczna, czego potwierdzeniem była tragedia 1998 roku. Niestety, władze chińskie nie zezwalają na przekraczanie granicy w innych miejscach. Dawniej, przed 1959 rokiem, pielgrzymi mogli wkraczać do Tybetu łatwiejszymi przejściami w Himachal Pradesh i Ladakh. Teraz jednak przejścia te są zamknięte. W związku z ograniczeniami ze strony Chin, co roku w kwietniu indyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłasza w telewizji i prasie rozpoczęcie zapisów na pielgrzymkę. Spośród milionów zgłoszeń wylosowywanych jest 350 nazwisk. Kandydaci dzieleni są na grupy 25-35 osobowe. Każda grupa ma swojego opiekuna – oficera przydzielonego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Następnie kandydaci przechodzą szereg testów i badań medycznych oraz prowadzą intensywny trening sportowy przygotowujący do długotrwałego wysiłku fizycznego w warunkach wysokogórskich. Oprócz dużych wydatków finansowych związanych z pielgrzymką, każdy musi zapłacić około 515 USD za chińską wizę z pozwoleniem na wejście do Tybetu. Oplata ta jest prawie dziewięciokrotnie droższa niż kwota, którą zapłaciłby Europejczyk za analogiczny dokument. Powyższe trudności w znacznej mierze przyczyniają się do zaniku tak niegdyś powszechnej tradycji indyjskiej, jaką była coroczna pielgrzymka do Kailas i Manasarowar.

Wśród pielgrzymów indyjskich są również dzajniści. Świętą górę nazywają górą Ashtapada. Według legendy, jeden z założycieli dzajinizmu, Rishabanatha, medytując pod szczytem, osiągnął tu duchowe wyzwolenie. Wyznawcy Mahawiry traktują więc to miejsce jako jedno z najważniej-

szych miejsc pielgrzymkowych i wraz z szwiastami odbywają *parikramę* zarówno wokół góry, jak i jeziora.

W tradycji tybetańskiej góra Kailas znana była już w czasach istnienia starożytnego królestwa Szang-Szung w zachodnim Tybecie. Nazywana była Kang Tise i identyfikowano ją z mityczną górą, na którą wstępowali z nieba królowie i z której po swej śmierci wstępowali z powrotem do nieba. Dla wyznawców bön – religii stanowiącej synkretyczną formę tradycyjnej religii tybetańskiej opartej na szamanizmie z buddyzmem, a obecnie traktowaną jako piąta szkoła buddyzmu tybetańskiego, jest to najświętsza góra Tybetu, siedziba boga Gekho, zwana Górą Dziewięciopoziomowej Swastyki (*Yungdruk Gu Tseg*), mityczną duszą całego świata. Swastyka, jeden z najstarszych symboli w dziejach ludzkości, dla wyznawców bön oznacza moc i potęgę. W mitologii bön góra przedstawiana jest jako kryształowy *czorten* (stupa).

W XIII wieku n.e., buddyjska szkoła *kargyu*, silnie związana z tradycją Milarepy, rozwinęła centra medytacyjne wokół góry Kang Rimpoce i jeziora Tso Mapham. Nasilił się i upowszechnił kult tego obszaru i ruch pielgrzymkowy wśród Tybetańczyków. Pielgrzymowali tutaj najślynniejsi lamowie, jogini, nauczyciele i arystokracja. Do XX wieku w porze od maja do października rejon rozciągający się od Kang Rimpoce do Tso Mapham był centrum kulturalnym, religijnym i handlowym na dalekim zachodzie Tybetu. Tu krzyżowały się szlaki handlowe z Kaszmiru i Ladakhu do centralnego Tybetu i Chin oraz z Mongolii i Kaszgaru do Indii. Tu przybywali wielcy jogini, myśliciele i tysiące pielgrzymów. W czasie okupacji chińskiej, w szczególności podczas Rewolucji Kulturalnej wiele tutejszych świątyń i klasztorów zniszczono, a wieś Darczen przemieniła się w upadły, zdemoralizowany kolchoz. Ruch handlowy zamarł, a pielgrzymkowy jest na wyginieciu.

Warto dodać, że idea świętej góry Kailas znana jest również w ludowych opowiadaniach si-khijskich i kaszmirskich, zapewne dzięki kontaktom handlowym, jakie miały miejsce w tym regionie geograficznym.

W mitologii tybetańskiej Kang Rimpoce jest siedzibą, tronem Demczoga (Samwara – Najwyższe Szczęście) – bóstwa tantrycznego. Wszystkie najświętsze góry Tybetu: Kang Rimpoce, Lapczy, Tsari, Amnye Maczen, są siedzibami Demczoga, ale Kang Rimpoce jest najważniejszą. Często bóstwo to jest przedstawiane w zjednoczeniu ze swym żeńskim odpowiednikiem Dordze Phagmo. Posiada ona swój tron na małym szczycie Tidzung, przy zachodniej ścianie Kang Rimpoce. Góra utożsamiana jest z męskim aspektem tego bóstwa tantrycznego, a Tso Mapham z jego aspektem żeńskim. Demczog i Dordze Phagmo razem symbolizują dualizm współczucia i mądrości, który prowadzi do duchowego oświecenia. Wokół głównego szczytu wyrastają małe wzniesienia uważane za 16 bogiń adorujących Buddę – Demczoga. Wewnątrz góra jest mandalą Demczoga zapełnioną 62 boginiami. Niektórzy rozmówcy uważali, że wnętrze góry wypełnia w całości sam Demczog.

W Tybecie góry zazwyczaj są traktowane jako siedziby bóstw i z nimi utożsamiane. Przykładem może być góra Amnye Maczen w Amdo (Tybet północno-wschodni). Jest ona czczona jako mieszkanie najważniejszego bóstwa tego regionu, Maczin Pomra, którego mieszkańcy Amdo uważają za opiekuna. Specyficzna pozycja gór w religii tybetańskiej związana jest z mitologią opisującą porządkowanie świata. Ziemia przytwierdzona jest przez góry. Są one rodzajem czopów powstrzymujących krnąbrne demony. Są rytualnymi sztyletami (*phurbas*) przekłuwającymi ziemię. Przytwierdzenie porządkuje chaos i pozwala kontrolować świat bogów i demonów za pomocą rytuałów. Jeśli owe „kolki” trzymające ziemię są rozmieszczone w krajobrazie symetrycznie, tworzą mandalę, a co za tym idzie silne centrum obdarzone mocą czynienia pokoju i zapewnijące bezpieczeństwo. Najważniejszym przytwierdzającym sztyletem w postaci góry jest właśnie Kang Rimpoce, ponieważ jest utożsamiane z górą Meru – osią świata. Jego okolicę interpretuje się jako elementy mandali. Cztery źródła rzek wypływające z czterech stron góry: Tsangpo, Satledź, Indus i Karnali, potwierdzają symetryczność otoczenia. Góry, przytwierdzając ziemię, zapobiegają szkodliwym i zaraźliwym działaniom demonów i bóstw. Jednakże w mitologii pochodzenie gór często jest związane z ich cudownym przeniesieniem na obszar Tybetu (legendy dotyczące Kang Rimpoce, Amnye Machen, Tsipri – południowo-wschodnia część Tybetu centralnego). Dłatego główny szczyt – tron bóstwa – aby nie uinósł się ponownie i nie wy-

zwolił złej mocy demonów, zazwyczaj przytwardzony jest przez mniejsze „czopy” w postaci małych szczytów z czterech stron góry. Taka struktura geologiczna pomaga wierzącemu rozpoznać naturalną mandałę i świętą siedzibę boga. Odbywanie pielgrzymki wokół świętego miejsca, zwane *khora*, nie tylko pełni funkcje typowe dla zjawiska pielgrzymowania, takie jak pokutno – ekspiacyjne, dziękiczynne, adorujące itp., ale również zakreśla obszar mandali – świętego miejsca – i niejako potwierdza istnienie mistycznych *phurb* przytwardzających świętą górę, określając za każdym razem porządek świata. Czynność ta zapewnia w ten sposób nie tylko uzyskanie łask, wymazanie win i nagromadzenie zasług na lepsze przyszłe życie, ale także utwierdza wierzącego w przekonaniu, że niszczycielska siła bóstw jest kontrolowana i przekształcana na użytek odprawianego rytuału.

Z Kang Rimpoche jest związanych wiele opowiadań legendarno – mitycznych wskazujących na niezwykłość miejsca i jego rangę w geografii religijnej Tybetu, uświęcając górę czy to przez łączenie miejsca z wielkimi postaciami historycznymi lub mitycznymi, czy też przez nadawanie temu obszarowi lub elementom z jego krajobrazu cudownych mocy. I tak Kang Rimpoche traktowane jest jako miejsce szczególnie błogosławione przez Buddę Śakjamuniego, który w magiczny sposób miał przylecieć i medytować na szczycie. W buddyjskiej kosmologii tybetańskiej Kang Rimpoche jest mandalą, na której szczycie znajduje się pałac Buddy. Góra więc jest równocześnie pałacem Śakjamuniego. Jedna z legend opowiada, że Budda osobiście nazaczył z czterech stron górę, zostawiając odciski stóp, rozkazując przy tym, aby nikt nie ośmielił się przekraczać wyznaczonej w ten sposób granicy, wchodząc wyżej. Istnieje przekonanie, że kto przekroczy ów trawers, ten rozbudzi gniew Demczoga. Legenda o odciskach Buddy interpretowana jest również jako cztery kółki przytrzymujące górę w miejscu. W ślad Śakjamuniego przyleciało tu z południa pięciuset arhatów (ascetów, którzy osiągnęli doskonałość). Po zachodniej stronie szczytu znajduje się miejsce pełne kamiennych kopczyków ułożonych przez pielgrzymów, zwane Polem Pięciuset Bodhisattwów. Tu właśnie mieli medytować i doznać oświecenia. Po Buddzie medytował tu Padhmasambhawa zwany w Tybecie Guru Rimpoche. Pozostawił po sobie odcisk w jaskini, w której przebywał. Najbardziej popularne legendy związane są z XI-wiecznym Milarepą, który mieszkał i medytował w tutejszych jaskiniach. Powszechnie jest znane wśród Tybetańczyków zarówno z Ngari, jak i z Tsang, Kham i Amdo, opowiadanie o rywalizacji między Milarepą – przedstawicielem buddyzmu, a kapłanem bön – Naru Böndziu. Wersji tego opowiadania jest wiele. Przytoczę dwie charakterystyczne. Pierwsza jest wersją buddyjską. Bogowie postanowili, że kto pierwszy zdobędzie szczyt Kang Rimpoche, ten zostanie „właścicielem” góry, a jego religia będzie dominować. Naru Böndziu całą noc wjeżdżał na swym bębenu nuciąc pieśni szamańskie. Kiedy zbliżał się wschód słońca kapłan był prawie na szczycie. Wtedy jeden z uczniów Milarepy, widząc to, obudził swego mistrza, by ten się pospieszył, gdyż może przegrać. Wtedy Milarepa ze spokojem dosiadł pierwszego promienia słońca i w jednej chwili znalazł się na szczycie. Kiedy Naru Böndziu zobaczył nad sobą zwycięzcę, zapomniał o zaklęciu, bębenek stracił moc i kapłan zjechał na nim w dół, pozostawiając widoczną do dziś wielką rysę na południowej ścianie góry. Naru Böndziu bardzo się później żalił Milarepie, więc ten ulepił kulkę śniegu i rzucił ją ze szczytu w stronę południowo-zachodnią. Powstał w ten sposób mały szczyt, zawsze ośnieżony, który należy do Naru Böndziu. Wersja bön-po jest nieco inna. Wyścig wygrał Naru Böndziu. To on był pierwszy na szczycie, gdyż Milarepa zbyt ufał swym cudownym mocom. Zasnął, a kiedy się obudził było już za późno. Ale wjechał szybko na promieniu słońca, a kiedy był blisko wierzchołka osłepił promieniem kapłana bön, który wypuścił z ręki swój szamański bębenek. Zszedł, by go odnaleźć, a w tym czasie Milarepa podstępem zajął jego miejsce. Legenda ta tłumaczy dominację szkoły *kargyu* w rejonie góry i jeziora. Zdecydowana większość klasztorów należy do tego odłamu. Jedyne klasztor bön-po to Zutulpuk Gompa przy wschodniej ścianie Kang Rimpoche. To mityczne wydarzenie ma równocześnie potwierdzać zwycięstwo buddyzmu nad starszymi formami religijnymi istniejącymi w Tybecie. Wiele legend związanych jest także z poszczególnymi elementami krajobrazu naturalnego na zboczach góry, jak np. ze źródelkami, tłumacząc ich genezę i specjalne właściwości.

Wzdłuż trasy pielgrzymkowej wokół góry znajdują się trzy małe gompy – świątynie będące jednocześnie mieszkaniami rezydujących tam latem mnichów. Gompy zostały zbudowane wokół

jaskiń, naznaczonych wcześniejszą obecnością świętych, joginów lub bodhisattwów. Ciuku Gompa, zawieszona na skale, naprzeciw zachodniej ściany Kang Rimpoce oraz Dirapuk Gompa w północno-zachodnim rogu należą do kargyupy. Po wschodniej stronie znajduje się wspomniana już Zutulpuk Gompa. Ponadto pod południową ścianą góry są dwie świątynie: Gengta i Silung. Przy Dirapuk i Zutulpuk wybudowano kamienne baraki dla pielgrzymów, głównie indyjskich, oraz dla turystów zachodnich, którzy ze względu na rozrzedzone powietrze na tej wysokości nie są w stanie w jeden dzień, jak w przypadku Tybetańczyków, wykonać *khore*. Zazwyczaj potrzebują trzech, czterech dni. Na początku drogi, przy południowo-zachodnim narożniku, stoi wysoki *tarczen*, maszt z flagami modlitewnymi i błogosławionymi szarfami – *khatami*. Według legendy, pierwszy *tarczen*, zniszczony przez Chińczyków, został zbudowany z drzewa, które wyrosło w centrum świata, na środku wyspy, w centrum jeziora Tso Mapham. Jego symbolika *axis mundi* jest bardzo klarowna. Obecny *tarczen* został postawiony prawdopodobnie na początku lat 90. Tybetańczycy wierzą jednak, że ten *tarczen* także pochodzi od świętego drzewa. Każdy święty maszt na terenie świątyń tybetańskich czy w świętych miejscach jest nawiązaniem do pierwowzoru spod Kang Rimpoce. Tuż obok znajduje się kamienny *czorten* w kształcie tunelu, przez który każdy powinien przejść i pozostawić w nim lub obok niego swoją starą odzież na znak wejścia w święty obszar, rozpoczęcia nowego, lepszego życia. Punktem kulminacyjnym *khory* jest moment wejścia na przełęcz Drolma La (5630 m n.p.m.). Jest to miejsce 108 Tar Opiekunek. To one decydują o ucieżności i skuteczności odprawianej pielgrzymki. Pielgrzymi wierzą, że nieuczciwość może się zakończyć śmiercią w kamiennym tunelu. Na przełęcz wierni powieszają *khaty* i flagi, odmawiają mantry, modlitwy i pozdrawiają opiekunów przełęczy. Między przełęczą a północną ścianą Gang Rimpoce znajduje się mały święty staw Gaurikund. Prawo do zejścia i odprawienia *khory* wokół tego jeziora mają tylko ci, którzy obezšli górę trzynaście razy. Według tradycji trzynaście *khor* wystarczy do uzyskania lepszego następnego wcielenia. Wierzący często jednak robią o wiele więcej okrażeń, nie tylko w pokucie za grzechy, ale także jako prośbę o czyjeś oświecenie lub lepsze życie. Niektórzy Tybetańczycy wykonują *khore* poprzez *czaktsal*. Polega on na przyłożeniu złożonych rąk do czoła, ust i serca, a następnie rozciągnięciu się na ziemi z wyciągniętymi do przodu rękoma i powstaniu. Czynność ta powtarzana jest wielokrotnie. Między jednym *czaktsalem* a drugim pielgrzym wykonuje trzy kroki. Ten fizycznie ciężki sposób oddawania czci w czasie pielgrzymki jest szczególnie ceniony w Tybecie. Górzysty odcinek wokół Kang Rimpoce, liczący 55 km, Tybetańczycy pokonują w ten sposób w czasie dwóch do ośmiu tygodni w zależności od sprawności fizycznej. Jedna *khora czaktsal* odpowiada trzynastu zwykłym okrażeniom. Warto dodać, że wyznawcy böń okrażają górę i jezioro w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara.

Po ukończeniu pielgrzymki wokół Kang Rimpoce pielgrzymi odprawiają *khore* wokół Tso Mapham. Pokonanie odległości około 100 km po płaskim terenie zajmuje tyle samo mniej więcej czasu, co wokół góry. Przed okupacją wokół jeziora było siedem świątyń. Zachowały się tylko trzy: Ciu Gompa, Gossul i Seralung. Dwie pierwsze zostały w znacznym stopniu ograbione i zniszczone. Czwartą – Trugo Gompę niedawno odbudowano. Obecnie odbudowuje się piątą z nich – Langbonę. Z jeziorem również łączy się wiele legend. Część z nich łączy jezioro z jego opiekunem, górą, poprzez związki mitycznych zwierząt lub podziemne rzeki. Powszechnie znane są opowiadania o złotej rybce – matce, od której pochodzi nazwa jeziora, która zamieszkuje jego głębinę i ukazuje się tylko dobrym i oświeconym ludziom, by spełnić ich życzenia. Znane też są opowieści o pływających wyspach zabierających na przejażdżkę po jeziorze tylko ludzi czystego serca. Tybetańscy lekarze udawali się nad brzeg jeziora, by zebrać tu specyficzny rodzaj trawy i ziół. „trójkolorowy piasek” leczniczy, kamienie, czy nabrać do pojemnika wody z jeziora o cudownych właściwościach. Starano się wyłowić małe rybki, które podane z wodą z jeziora miały być najlepszym lekarstwem dla kobiet mających problemy z porodem dzieci. Woda z jeziora przez wiele lat jest przechowywana i używana jako cenny dodatek do lekarstw.

Na zachód od Tso Mapham znajduje się jezioro Raksas (Raksal), które jest uznawane za symbol ciemności, a jego wody mają mieć moc trującą. Nie odbywa się tam pielgrzymek. W sferze wierzeniowo – mitycznej jest to przeciwieństwo Tso Mapham i jego dopełnienie.

Obecnie ruch pielgrzymkowy nie ustał, ale jest zdecydowanie ograniczony w porównaniu do okresu sprzed pół wieku. Największe nasilenie pielgrzymek ma miejsce w maju i czerwcu, w okresie święta bóstwa Czenrezika, który w czasie pełni zstępuje na szczyt góry. Każda święta góra przypisana jest do jednego z dwunastu zwierząt z kalendarza tybetańskiego. Kang Rimpoce patronuje Koń. Tybetańczycy wierzą, że w Roku Konia wszystkie bóstwa i demony zamieszkują Śnieżny Klejnot. Dlatego co 12 lat następuje szczyt pielgrzymkowy do Kang Rimpoce. Tybetańczycy nawet z najdalszych krańców kraju i z zagranicy starają się w tym czasie dotrzeć do góry. Pielgrzymka w Roku Konia obdarza szczególnymi łaskami. Dla Tybetańczyków podróż do Kailas łączy się nie tylko z dużymi wydatkami finansowymi z opłacaniem chińskich pozwoleń, ale również z utrudnieniami natury prawno-policyjnej. Niektórzy jednak ryzykują i podejmują pielgrzymkę bez zezwoleń, a często najkrótszym szlakiem ciągnącym się z Darczen do granicy indyjskiej i nepalskiej uciekają do Dharamsali w Indiach (siedziba Dalaj Lamy XIV).

Na zakończenie warto dodać, że w latach 90. zaczęła się rozwijać na Zachodzie i w bogatych krajach Dalekiego Wschodu turystyka religijna. Polega ona na organizowaniu wycieczek do Kang Rimpoce na konkretne święta buddyjskie, by odbyć *khore* wokół góry i jeziora. Ponadto rozwija się również turystyka trekkingowa organizowana z Nepalu do Kailas.

W krótkim omówieniu jedynie zasignalizowałam problematykę badań prowadzonych przez Pracownię Etnologii IAE PAN Oddział w Poznaniu, realizowanych również w czasie półrocznych badań terenowych w Himalajach i Tybecie.

Anna Urbańska

9. KOŁOKWIUM MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA STUDIÓW NAD LADAKHIEM, LEH, INDIE, 25-27.08.1999

Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów nad Ladakiem (IALS – International Association for Ladakh Studies) jest organizacją skupiającą badaczy z wielu dyscyplin, którzy w swoich pracach nawiązują do zagadnień związanych z regionem Ladakh (krajny znanej również pod nazwą „Mały Tybet”).

Głównym celem założenia IALS było ułatwienie kontaktów między osobami zainteresowanymi prowadzeniem badań w Ladakhu. Istotnym aspektem działalności wszystkich członków IALS jest także ukierunkowanie swych prac, aby przynosiły one wyniki, które mogą być zastosowane w praktyce. Wiele z dotychczas zrealizowanych projektów dotyczyło studiów z zakresu antropologii kulturowej. W ramach tych działań szczególną uwagę poświęcono poznaniu buddyzmu.

Począwszy od roku 1981, w nieregularnych odstępach czasowych, odbywają się spotkania naukowców zrzeszonych w IALS. Są one organizowane w formie kolokwium. Spotkania stwarzają możliwość bezpośredniej wymiany informacji oraz przedstawienia wyników studiów prowadzonych w różnych dziedzinach nauki. Przedostatni zjazd odbył się w 1997 roku w Aarhus (Dania). Wszystkie referaty przedstawiane na kolokwiach są publikowane w serii sprawozdań. Każdy tom zawiera zbiór tekstów prac odczytanych na poszczególnych spotkaniach.

W roku 1999 rolę gospodarza IX kolokwium IALS przejął komitet organizacyjny w stolicy Ladakhu – Leh. Jednakże realizacja całego przedsięwzięcia stała pod znakiem zapytania do lutego 1999 roku. Przyczyną była eskalacja konfliktu granicznego w pobliżu miejscowości Kargil (stan Dżammu i Kaszmir). Uczestnicy kolokwium niemal do ostatnich dni przed wyznaczonym terminem spotkania nie byli pewni, czy dojdzie do skutku. Sytuacja ta wpłynęła na zmniejszenie liczby zgłoszeń i potwierdzeń uczestnictwa wśród członków IALS. Ostatecznie, w pierwszych dniach sierpnia, komitet organizacyjny z Leh podjął decyzję o zorganizowaniu kolokwium w jego pierwotnej, oficjalnej formie.

Obrady odbywały się w sali szkoły prowadzonej przez misjonarzy z Kościoła Morawskiego w Leh. Oficjalnie otwarcie kolokwium nastąpiło 25 sierpnia 1999. Gościem honorowym i otwierającym obrady była obecna królowa Ladakhu Diskit Angmo. Po wystąpieniu królowej głos zabrał dr Nawang Tsering, przewodniczący komitetu organizacyjnego w Leh i członek Komitetu IALS, który powitał wszystkich uczestników i gości. Dr John Bray, honorowy sekretarz IALS, przedstawił trudności, z jakimi borykał się Komitet przy organizacji 9. Kolokwium. Kolejnym mówcą był Henry Osmaston – prezydent IALS pełniący tę funkcję od początku istnienia stowarzyszenia. Po krótkim przemówieniu wręczono mu kolejny tom sprawozdania, który poświęcono jego osobie. W ten sposób członkowie IALS postanowili podziękować Sir Henremu Osmastonowi (ur. 1927) za ogromny wkład w prace związane z poznaniem regionu Ladakhu. Gości powitał również pastor Elijah Gergan, dyrektor szkoły i pastor Kościoła Morawskiego w Leh.

Po przerwie zaprezentowano krótki program folklorystyczny, podczas którego przedstawiono tańce i pieśni z Ladakhu oraz Płaskowyzu Tybetańskiego.

Plan kolokwium obejmował 9 sesji tematycznych. W ramach każdej sesji przedstawiono 3 do 5 referatów ograniczonych czasowo do 20 minut. Po zaprezentowaniu wszystkich tekstów danej sesji odbywała się dyskusja z udziałem gości.

Po oficjalnym rozpoczęciu obrad odbyły się odczyty w ramach dwóch sesji. Pierwsza z nich została zatytułowana „Ladakh w kontekście lokalnym i globalnym”. Rozpoczął ją John Bray, który mówił o niedawno opublikowanych w Bhutanie materiałach dotyczących osiemnastowiecznej wizyty bhutańskiego lamy w Ladakhu. Kolejny prelegent Martijn van Beek, edytor większości publikacji IALS, poruszył problem marginalizacji określonych miejsc w Ladakhu względem szybko rozwijających się dużych ośrodków turystycznych. W następnym wystąpieniu Helena Norberg-Hodge w oparciu o fakty omówiła wpływ globalnych przedsięwzięć ekonomicznych na gospodarkę i życie w Ladakhu. To wystąpienie wywołało burzliwą dyskusję na zakończenie sesji. Po krótkiej przerwie rozpoczęto kolejną sesję pt. „Miejsca historyczne”. Tashi Dawa Tshangspa w krótkim referacie omówił wyniki własnych prób interpretacji rysunków naskalnych z doliny Nubra. Przygotowany przez Parveza Parwana wykład o historii Kargilu (tematu jak najbardziej wówczas aktualnego) został zaprezentowany jako ostatni w tej sesji.

Pierwszy dzień kolokwium zakończono pokazem przeźroczy przedstawiających zdjęcia wykonane przez angielskich administratorów w pierwszych latach XX wieku. Pokaz został przygotowany przez Janet Rizvi reprezentującą Institute of Ladakh Studies. Porównanie obrazów z przeszłości ze stanem obecnym dało rzadko nadarżającą się możliwość uchwycenia zmian nie tylko architektonicznych, lecz także kulturowych.

Drugi dzień kolokwium rozpoczęto sesją dotyczącą edukacji w Ladakhu. Historię rozwoju instytucji edukacyjnych w Ladakhu zaprezentował Prem Singh Jina. Dzieje pierwszych misjonarzy morawskich w Lahulu i Ladakhu przedstawił wnuk jednego z nich, Christian Heyde. Treść pamiętników A. H. Francke'go, jednego z misjonarzy morawskich, przytoczyła Gabriele Reifenberg. Był to opis szkoły prowadzonej przez misjonarzy w Leh, sporządzony w roku 1890. Jednakże wystąpieniem, które wywołało najwięcej komentarzy w tej części kolokwium, było wystąpienie Tsheringa Samphela, pracownika oddziału Ministerstwa Edukacji. Przedstawił on dane dotyczące obecnej sytuacji w szkołach Ladakhu, sposobów uczenia i ich skuteczności.

Następna sesja „Rytuał i przedstawienie” obejmowała trzy referaty dotyczące zagadnień folkloru w Ladakhu. Pierwsza zabrała głos Spalzes Angmo, w skrócie omawiając przebieg tańca Baks, który staje się coraz rzadszym elementem obchodów nowego roku tybetańskiego. Ponieważ językami konferencyjnymi na kolokwium IALS są język angielski oraz ladakhijski, kolejne wystąpienie zaprezentowano w języku gospodarzy. Ogólny opis kultury Dardów przygotowany przez Sonama Phuntsoga był na bieżąco tłumaczony przez Ravinę Aggarwal. Kolejny prelegent, Mipham Otsal, przedstawił problemy, jakie napotyka podczas prób zorganizowania grupy, która zajęłaby się kultywowaniem tradycyjnych przedstawień teatralnych.

Sesja, w której poruszano kwestię pozycji kobiet w społeczności Ladakhu, rozpoczęta została wystąpieniem Sonam Dolmy, która omówiła kobiecy punkt widzenia zajęć rolniczych jako źródeł rozwoju. W następnym wystąpieniu Dolma Tshering przygotowała sprawozdanie o działal-

ności i zamierzeniach Ladakhi Women's Alliance. Ravina Aggarwal, ostatnia mówczyni tej sesji, przedstawiła zmiany pozycji kobiet w rodzinach tradycyjnych Ladakhu.

Wieczorna sesja dotycząca historii i filozofii została zorganizowana w jednym z wielu położonych wokół Leh karawan-serajów, miejsc, które obecnie spełniają rolę kompleksu turystycznego. Zaprezentowano dwa referaty. Pierwszy, przygotowany przez Lobzanga Tsewanga, traktował o rozwoju teorii świadomości w pracach indyjskiego filozofa buddyjskiego Vasubhandu (żyjącego w V w. n.e.) oraz Zygmunta Freuda. Drugą przedstawioną pracą było przypomnienie legendy nawiązującej do bohaterskich czynów Gyajunga Nagpo z królewskiej osady Stok.

Pierwsza sesja ostatniego dnia obrad obejmowała prace prezentujące różne formy tradycyjnej gospodarki. W tej części kolokwium znalazły się dwa polskie akcenty. Po raz pierwszy w historii IALS na kolokwium zostały przedstawione prace polskich badaczy. Fakt godny odnotowania, tym bardziej, że oba referaty w swej treści nie były bezpośrednio związane z obszarem Ladakhu. Gościnne odczyty dotyczyły regionu Kinnaur (położonego we wschodniej części stanu Himachal Pradesh). Wystąpienie Przemysława Hincy (IEiAK UAM) traktowało o pasterskich tradycjach, jakie do dnia dzisiejszego zachowały się w Kinnaurze. Rafał Beszterda (IAiE PAN, Poznań) mówił o roli tradycji w sposobach interpretacji zjawisk kulturowych na przykładzie tradycyjnej formy pszczelarstwa w regionie Kinnaur. Obie prace były oparte na badaniach terenowych przeprowadzonych w ramach wyprawy „Toward Asia 96/97”. Jako trzeci prelegent w tej sesji wystąpił Toshihiro Tsukihara, gość z Japonii, który przedstawił efekty swoich prac w zakresie badań nad sposobami hodowli w Ladakhu.

Na zakończenie przedstawiono jeszcze sześć referatów w dwóch sesjach obejmujących zagadnienia zdrowia w Ladakhu oraz wpływu działań modernizacyjnych na społeczność i kulturę.

Podczas ogólnej dyskusji kończącej konferencję uczestnicy zgodnie stwierdzili, że sposób i tempo, w jakim przebiegają prace członków IALS, będą w przyszłości dostarczały przemyślnych rozwiązań i pomogą stawić czoła niekorzystnym wpływom szybko zachodzących zmian. Zwrócono uwagę, że szczególnie ważnym elementem działalności IALS jest przygotowywanie materiałów i podręczników dla szkół podstawowych, których treść odpowiada rzeczywistości, z jaką stykają się na co dzień młodzi Ladakhijczycy.

Zamknięcia konferencji dokonał John Bray, sekretarz IALS. Wyraził nadzieję ponownego spotkania w podobnym gronie na następnym seminarium. Ustalono wstępnie, że gospodarzem kolejnego, 10. Kolokwium IALS, które zaplanowano na rok 2001, będzie Uniwersytet w Oxfordzie.

Przemysław Hinc